Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 29 GRUDNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 357

# KRWAWY TEROR NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

## Rozstrzelanie 28 działaczy, pochodzących z Wschodniej Małopolski.—Protest 7-miu organizacyj politycznych we Lwowie

## Czy ukraińcy wniosą skargę do Ligi Narodów

**Warszawa,** 28 grudnia.

(TB) Świąteczne numery prasy ukraińskiej zajmują niemal całkowicie artykuły i enuncjacje, pozostające w związku z rozstrzelaniem w Kijowie 28 czołowych przywódców ruchu ukraińskiego, **pochodzących przeważnie z Małopolski Wschodniej.**

Prasa ukraińska, we Lwowie wydająca, zamieszcza przedewszystkiem obszerne sprawozdanie z kongresu 7-iu ukraińskich partyj politycznych, między nimi organizacji Undo. Ukraińskiej socjal-radykalnej partji, Ukraińskiej socjal demokratycznej partji, Ukraińskiej partji chłopsko-demokratycznej i in., na którym omawiano obszernie nadchodzące na Ukrainy Sowieckiej **wieści o bezprzykładnym terorze, stosowanym względem polityków ukraińskich.**

W rezultacie narad przedstawiciele 7-miu czołowych ugrupowań politycznych ukraińskich postanowili ogłosić w całym świecie kulturalnym protest przeciwko niszczeniu kultury ukraińskiej w ZSRR. i przeciwko prześladowaniu pisarzy, polityków i intelektualistów ukraińskich na Sowieckiej Ukrainie.

Pozatem prasa ukraińska zamieszcza treść przyjętej na kongresie 7-iu ukraińskich partyj politycznych rezolucji, w której stwierdzono, że od 15-u lat władze sowieckie prowadzą na Ukrainie sowieckiej politykę teroru, **zaostrzoną szczególnie po morderstwie Kirowa, w którym nikt z działaczy ukraińskich nie miał udziału.**

Przedstawiciele 7-iu ukraińskich organizacyj politycznych, pracujących na terenie Polski, piętnują tę politykę i stwierdzają, że rozstrzelanie 28 ukraińskich pisarzy komunistycznych i bezpartyjnych działaczy kulturalnych jest **aktem barbarzyńskiego teroryzmu, który winno spotkać się z protestem całego świata.**

Ponadto prasa ukraińska twierdzi, że podczas konferencji owych 7-iu organizacyj politycznych wysunięto

**MOŻLIWOŚĆ ZWRÓCENIA SIĘ DO LIGI NARODÓW**

z protestem przeciwko polityce teroru, uprawianej przez władze sowieckie. — Prasa ukraińska wychodzi z założenia, że ZSRR., wstępując do Ligi Narodów, przyjął na siebie wynikający z paktu Ligi Narodów obowiązek dobrego traktowania mniejszości narodowych, z **którym to obowiązkiem w jaskrawej sprzeczności stoją ostatnie egzekucje na Ukrainie Sowieckiej.**

Nie trzeba dodawać, że oskarżenie ZSRR. przed Ligą Narodów o niedopuszczalne traktowanie mniejszości narodowej ukraińskiej **byłoby jedną z największych sensacyi światowych, a najmłodszego członka Ligi Narodów, którym jest ZSRR., postawiło w sytuacji nie do pozazdroszczenia.**

## Zamordowanie Kirowa—sygnałem do powstania

### przeciw rządowi sowieckiemu. — Blok trockijsko-zinowjewski miał objąć władzę.—Co mówi akt oskarżenia przeciw zabójcy Kirowa

**Ryga,** 28 grudnia.

Prasa sowiecka ogłosiła akt oskarżenia przeciwko zabójcy Kirowa — Mikołajewowi i współwinnym.

W akcie tym, poza znanemi już okolicznościami morderstwa, przytacza się szereg nowych danych. **Członkowie grupy, z której wyszedł zabójca, należeli do bloku trockijsko-zinowiewskiego i uważali za konieczne zmienić istniejące kierownictwo stronnictwa (Stalina) przy użyciu wszelkich środków.**

Organizacja posiadała szereg ogniw wśród młodzieży. **Zadaniem organizacji było zdezorganizowanie kierownictwa rządu sowieckiego zapomocą aktów terorystycznych, skierowanych przeciwko głównym przedstawicielom władzy, aby w ten sposób spowodować zmianę obecnej polityki w duchu platformy zinowjewsko-trockiiskiej.**

Kierownictwo stronnictwa miało przejść na Zinowjewa, Kamieniewa i innych przywódców „centrum leningradzkiego".

Jeden z oskarżonych (Chanik) zeznał, że **organizacja uważała, że całe zło pochodzi od Stalina, Mołotowa, Kaganowicza i Kirowa i że w kraiu będą trwały trudności dopóty dopóki osoby powyższe będą stały na czele stronnictwa.**

Wystrzał do Kirowa miał być, jak oświadczył Mikołajew, **sygnałem do wybuchu powstania przeciwko stronnictwu komunistycznemu i władzy sowieckiej.**

Organizacja miała również liczyć na pomoc z zewnątrz, a mianowicie na zbrojną interwencję niektórych państw.

Następnie akt oskarżenia twierdzi, że Mikołajew odwiedzał konsula pewnego państwa w Leningradzie, prowadząc z nim rozmowy o możliwych formach pomocy z zagranicy oraz prosząc konsula o pomoc materjalna. **Konsul ten, z którym Mikołajew spotkał sie w Danji, wręczył mu 5.000 rubli i obiecał ustalić kontakt pomiędzy organizacją a Trockim.**

**Organizacja przygotowała, według zeznania Mikołajewa, zamach na życie Stalina, ćwicząc swych członków w strzelaniu z rewolwerów.**

Wreszcie akt oskarżenia ustala, że **wszyscy oskarżeni w liczbie 14-tu osób — Mikołajew, Kotołynow, Szacki, Rumiancew, Mandelsztam, Miaśnikow, Lewin, Sosicki, Sokołow, Juskin, Zwiezdow, Antonow, Chanik i Tołmazow — przyznali się do organizowania zamachu na Kirowa.** To też zostali oni przekazani kolegjum wojennemu najwyższego sądu Związku Sowieckiego.

★

**Londyn,** 28 grudnia.

Korespondent „Observer" donosi z Moskwy, że władza sowiecka posiadała wiadomość o działalności trockistów na Ukrainie; co się tyczy opozycji zinowjewskiej, uważano ją po „skruszе" Zinowjewa za najzupełniej zlikwidowaną. To też **przyznanie sie Mikołajewa, że zamordował on Kirowa na rozkaz grupy zinowjewskiej, celem obalenia ustroju sowieckiego, wywołało w Moskwie niezwykłe wrażenie.**

★

**Moskwa,** 28 grudnia.

W moskiewskim instytucie włókienniczym **profesorowie Lubienskij, Flengoren szerzyli podczas wykładów poglądy trockistowskie.** Prasa domaga się ich usunięcia i przeprowadzenia ścisłej rewizji programów i materjałów naukowych instytutu.

W procesie, jaki się toczył w sprawie sabotażu na kolei omskiej, **19-stu oskarżonych skazano na wiezienie od roku do 10-iu lat.**

## Hitler zmienia dzieje swego życia

**Berlin,** 28 grudnia.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że prowadzone są przygotowania do nowego, zmienionego wydania autobiografji kanclerza Hitlera ‚Mein Kampf' W nowej edycji tego podstawowego dzieła narodowych socjalistów, skreślone mają być te wszystkie miejsca, które dotychczas wywoływały niechęć ze strony zagranicy.

## Katastrofa samochodowa węgierskiego ministra spr. zagr.

**Berlin,** 28 grudnia.

(Pat) — Donoszą z Budapesztu, że auto ministra spraw zagranicznych, hr. Kanya zderzyło się na skrzyżowaniu dróg z autem dyrektora jednego z wielkich domów towarowych. Samochód dyrektora został doszczętnie rozbity, właściciela w stanie bardzo ciężkim, przewieziono do szpitala.

Min. hr. Kanya wyszedł z wypadku bez szwanku.

## 7.600 klm. w 24 godziny

### Tryumf belgijskiego samolotu „Królowa Astrida".—Podróż z Konga do Brukseli będzie trwała półtora dnia

**Bruksela,** 28 grudnia.

(PAT) **Samolot „Królowa Astrida" który wśród entuzjazmu tłumów wylądował dzisiaj w Brukseli wystartował do Kongo 20 grudnia. Po 5-ciu godzinach samolot wylądował w Oranie, przeleciawszy 1850 klm.**

Dnia następnego po 7 godzinach lotu zatrzymał się w Niamey. Trzeci wreszcie etap do Leopoldville samolot „Królowa Astrida" przeleciał w ciągu 11 godzin i 20 min. **Całą odległość, wynoszącą 7.600 klm. przeleciano w 24 godz. 32 min.**

W Kongo samolot pozostawał do środy 24 grudnia. **Drogę powrotną odbyto w 3-ch etapach w ciągu 23 godz. 21 min.** Samolot przewiózł tam i spowrotem około 8.000 listów.

Lot ten zorganizowany był tytułem próby i potwierdził **możliwość połączenia Konga ze stolicą Belgji w ciągu półtora dnia, na co do chwili obecnej linje lotnicze potrzebowały 8 dni.**

Samolot „Królowa Astrida" jest typu „Comet", na którym Scott i Campbell odnieśli zwycięstwo w ostatnim rajdzie Londyn—Melbourne. Posiada on 2 motory po 230 koni i promień jego lotu wynosi 4.000 klm.

## Proces o nieudane porwanie prezydenta Austrji

### odbędzie się w Wiedniu w połowie stycznia

**Wiedeń,** 28 grudnia.

(Pat) — W pierwszej połowie stycznia rozpocznie się w Wiedniu szereg procesów politycznych. Przed sądem wojskowym **toczyć się będzie proces o zdradę stanu przeciwko braciom Ott, którzy w związku z zamachem lipcowym narodowych socjalistów, zamierzali schwytać i uprowadzić prezydenta związkowego Miklasa podczas jego letniego pobytu nad Worthersee.** — Policji austrjackiej udało się jednak wykryć ten plan zawczasu i aresztować spiskowców. — Następnie odbędzie się **rozprawa przeciwko dyrektorowi fabryki, Hamburgerowi, który zaopatrywał narodowych socjalistów w broń, a przedewszystkiem w rewolwery automatyczne.**

Dochodzenie przeciwko b. posłowi i ministrowi Rinthelenowi i przeciwko złożonemu z urzędu dyrektorowi policji, Steinhaeuslowi dotychczas nie zostało **zakończone.**

# Front Niemiecki w Saarze przeciw Lidze Narodów

## i wojskom międzynarodowym.—Francja przygotowuje Saarze los Alzacji i Lotaryngji.—Socjaliści i komuniści nie chcą powrotu do dzisiejszych Niemiec

**Saarbruecken,** 28 grudnia.

(PAT) Lokalny parlament Zagłębia Saary, tak zw. Landtag odbył dziś swe ostatnie posiedzenie przed plebiscytem. Chociaż na porządku dziennym figurowały wyłącznie drobne sprawy techniczne, przedstawiciele różnych stron skorzystali z okazji, aby sformułować swe stanowisko wobec plebiscytu.

**Przedstawiciel Frontu Niemieckiego złożył obszerne oświadczenie, w którem zaznaczył, że ludność Saary pragnie prawdziwego rządu ludowego i odrzuca rządy komisji międzynarodowej, która służy obcym interesom.** Nie chce **ona anonimowego suwerena, jakim jest Liga Narodów.** Mówca uskarżał się, **że ludność Saary musi w ostatniej chwili znosić kontrolę wojsk obcych, i domagał się, aby emigranci polityczni zostali usunięci z policji.**

Dalej Front Niemiecki żąda, aby emigrantom nieuprawnionym do głosowania zakazano brania udziału w walce wyborczej i **protestuje przeciwko zakazowi wywieszania sztandarów, wydanemu przez komisję plebiscytową.** Zakaz ten jest, zdaniem Frontu Niemieckiego poważny, gdyż Landtag nie został w tej sprawie wysłuchany. Przedstawiciel Frontu Niemieckiego omówił także sprawę drugiego plebiscytu i zaznaczył, że nie istnieją w tej sprawie wiążące obietnice Ligi Narodów. Za obietnicą drugiego plebiscytu, zdaniem przedstawiciela Frontu Niemieckiego, **kryje się imperjalizm francuski, który pragnie zgotować Saarze ten sam los, co Alzacji i Lotaryngji, anektowanej bez plebiscytu. Drugi plebiscyt, zakończył mówca, jest propagowany przez ludzi, będących na obcej służbie.**

Po tem oświadczeniu członkowie Niemieckiego Frontu opuścili salę posiedzeń, w której pozostali tylko posłowie socjalistyczni i komunistyczni.

**Reprezentant partji socjalistycznej protestował przeciw nazwaniu zwolenników status quo zdrajcami kraju i podkreślił, że są oni patrjotami niemieckimi, a jedynie nie chcą powrotu do dzisiejszych Niemiec.** Zaznaczył on także, że obce wojska są obecnie w Zagłębiu Saary nie z winy zwolenników status quo. Przedstawiciel socjalistów **zgłosił wniosek, aby komisja rządząca poleciła rozplakatować i ogłosić we wszystkich dziennikach decyzję Ligi Narodów.**

Żądanie to mówca motywował tem, że **„Niemiecki Front" zataja przed ludnością szereg ważnych postanowień w obawie, że ich ogłoszenie wpłynie na wyborców w sensie korzystnym dla utrzymania status quo.** W szczególności mówca zarzucał „Frontowi Niemieckiemu", że **kwestjonuje możliwość drugiego plebiscytu i ukrywa fakt zagwarantowania praw ubezpieczonych na wypadek utrzymania status quo, oraz fakt, że w razie przyłączenia do Niemiec wejdą w życie w Saarze niemieckie utrudnienia dewizowe.**

Przedstawiciel socjalistów zakończył oświadczając, że dzień 13 stycznia wykaże siłę zwolenników status quo.

# Po rozejmie—nowe walki

## Stronnictwa w Saarze przygotowują się do końcowej rozgrywki

**Saarbruecken,** 28 grudnia.

(PAT) W dniu wczorajszym skończył się okres rozejmu świątecznego, zaproponowanego przez Komisję Rządzącą i przyjętego przez poszczególne stronnictwa. Obie strony zarzucają sobie obecnie naruszenie tego rozejmu. **Front Niemiecki zarzuca swoim przeciwnikom rozesłanie fałszywych egzemplarzy jego organów,** celem wywołania wrażenia, że pisma te zmieniły stanowisko polityczne. Po wygaśnięciu rozejmu politycznego rozpocznie się okres końcowy walki propagandowej przed plebiscytem. **Możliwości propagandowe są jednak silnie ograniczone naskutek różnych zakazów, a w szczególności zakazu plakatowania i umieszczania napisów.**

Głównym instrumentem propagandy są w tych warunkach dzienniki. Pozatem codziennie odbywają się zebrania przedwyborcze poszczególnych stronnictw.

Weszło tu w życie rozporządzenie komisji rządzącej, na mocy którego wszystkie lokale publiczne muszą być zamknięte o północy. W ostatnich dniach przed plebiscytem przepisy te ulegną jeszcze obostrzeniu.

**Berlin,** 28 grudnia.

(PAT) **Wszystkie obchody karnawałowe w Palatynacie zostały zakazane do plebiscytu w Saarze.** Organizacjom narodowo-socjalistycznym zabroniono przytem urządzania odrębnych imprez w okresie zapustów.

# Gwarancja niepodległości Austrji

## przedmiotem narad ambasadora francuskiego de Chambrun'a z Mussolinim—Niemcy mają być zaproszone do udziału w pakcie gwarancyjnym

**Rzym,** 28 grudnia.

(Pat) — Długa rozmowa, którą odbył ambasador francuski przy Kwirynale de Chambrun z Mussolinim, doprowadzić miała do sprecyzowania stanowiska Włoch w kwestji paktu, gwarantującego niepodległość Austrji. Stanowisko Włoch nie zostało dotychczas w ogólnych zarysach podane do wiadomości publicznej. Wiadomo tylko, że ambasador de Chambrun w wyniku rozmowy z Mussolinim, wystosował do Paryża obszerne sprawozdanie telegraficzne. Z francuskich kół dziennikarskich informują, że min. Laval rozpatruje obecnie informacje, zawarte w sprawozdaniu de Chambruna i ma w najbliższym czasie powziąć decyzję co do daty wyjazdu do Rzymu.

W rzymskich kołach miarodajnych utrzymują, iż wbrew doniesieniom prasy francuskiej, nie wydaje się prawdopodobnem, aby wizyta Lavala w Rzymie nastąpiła przed styczniową sesją Rady Ligi Narodów. **Punktem centralnym rozmów włosko-francuskich jest w dalszym ciągu sprawa gwarancji niepodległości Austrji.** — Po rozmowie de Chambruna z Mussolinim oczekują w Rzymie, że rząd francuski złoży już w najbliższym czasie rządowi włoskiemu **propozycje uzgodnienia odmiennych dotychczas stanowisk obu stron w sprawie udziału państw w pakcie gwarantującym niepodległość Austrji.**

Oczekiwana w Rzymie propozycja francuska ma być zakomunikowana rządowi włoskiemu jeszcze w ciągu soboty dnia 29 grudnia.

Pisma włoskie, powołując się na źródła francuskie i londyńskie, donosiły, że obok Francji i Włoch, mają wziąć również udział w pakcie gwarantującym niepodległość Austrji: Czechosłowacja i Węgry. **Ponadto mianoby wystosować do Niemiec zaproszenie, celem wzięcia udziału w tym pakcie.**

Naogół dotychczasowy przebieg rozmów włosko-francuskich oceniany jest w Rzymie optymistycznie.

# B. premjer hiszpański, Azana, uniewinniony

## od zarzutu w powstaniu katalońskiem. Rekonstrukcja gabinetu

**Madryt,** 28 grudnia.

(Pat) — Najwyższy trybunał wydał wyrok uniewinniający b. premjera Azana i b. ministra Luis Bello, oskarżonych o udział w powstaniu katalońskiem.

**Paryż,** 28 grudnia.

(Pat) — Z Madrytu donoszą: Przy rekonstrukcji gabinetu premjer Lerroux skasował stanowisko dwu ministrów bez tek, które zajmowali pp.: Martinez de Velasco i Pita Romero.

Martinez de Velasco objął w zrekonstruowanym gabinecie tekę ministra spr. zagranicznych, a Pita Romero pozostaje na stanowisku ambasadora przy stolicy apostolskiej. Rocha, który poprzednio piastował teki spraw zagranicznych i marynarki, zachował tylko tekę ministra marynarki.

# Flandin kroczy śladami Doumergue'a

## Chce ograniczyć możność zbyt częstych przesileń

**Paryż,** 28 grudnia.

„Figaro" omawiając program prac gabinetu **Flandin'a, zaznacza, że obecny premjer — również jak jego poprzednik Doumergue — jest zwolennikiem ograniczenia inicjatywy izby deputowanych w dziedzinie finansowej.** — Premjer ma zamiar przeprowadzić zmianę regulaminu izby.

Pozatem szef rządu zgłosi wniosek w sprawie wyrażania votum nieufności radzie ministrów. Według tego projektu gabinet będzie obowiązany do ustąpienia dopiero wtedy, gry zarówno izba deputowanych, jak i senat uchwalą w tej samej sprawie votum nieufności.

W ten sposób niebezpieczeństwo zbyt częstych przesileń gabinetowych byłoby częściowo usunięte.

# Marsz chińskich wojsk komunistycznych

## Trzy miasta zdobyte przez czerwoną armję

**Londyn,** 28 grudnia (PAT)

Od dłuższego czasu nadchodziły wiadomości o pomyślnych wynikach akcji przeciwko bandom komunistycznym w Chinach.

Tymczasem w dniu dzisiejszym nadeszła wiadomość, **że wojska czerwone odniosły szereg sukcesów w prowincji Kwei - Czau.** Oddziały komunistyczne zajęły jakoby 3 miasta na północo-wschód od Kwezkwei - Jang, będącego stolicą prowincji

**Sama stolica jest poważnie zagrożona.**

**77-letni biskup Londynu jest zapalonym graczem w hockeya. — Na zdjęciu widzimy go w chwili, gdy przed przystąpieniem do gry, rzuca w górę monetę, która ma rozstrzygnąć o podziale zawodników.**

## Gwałtowna burza nad Londynem

**Londyn,** 28 grudnia.

(Pat) — Wczoraj wieczorem Londyn i okolice nawiedziła krótka, lecz bardzo gwałtowna burza.

Wczoraj popołudniu, w pobliżu St. Margaret, **między Dover i Deal, w czasie gwałtownej wichury, zawaliło się z potwornym łoskotem do morza około 250 tys. ton odłamków skalnych i ziemi.** — Ofiar w ludziach nie było. Lawina zabiła tylko setki mew i zniszczyła liczne ich gniazda.

## Rekonstrukcja greckiego gabinetu

**Paryż,** 28 grudnia.

(Pat) — Z Aten donoszą: Premjer Tsaldaris przeprowadził w dniu dzisiejszym rekonstrukcję gabinetu. Na miejsce Geotokisa, który ustąpił ze stanowiska ministra rolnictwa, został mianowany Dekazos. Petmazogos objął tekę ministra finansów, a tekę ministerstwa gospodarki społecznej przejął po nim Siefanopulos. Podsekretarzem stanu w ministerstwie gospodarki społecznej mianowany został Trikupis.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA
OSUSZMY ŁZY...

**Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?**

# „Tylko" 300 osób aresztowano w Niemczech

## „tylko" za wykroczenia przeciw moralności.—Oświadczenie urzędowej agencji niemieckiej.—Niekończący się urlop min. wyżywienia, Darrego

## b. nadprezydent Śląska, Brueckner—w szpitalu dla warjatów

**Berlin,** 28 grudnia.

(Pat) — Wobec wiadomości prasy zagranicznej o rzekomych masowych aresztowaniach i egzekucjach, jakie odbyć się miały w Niemczech w pierwszej połowie grudnia, urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza wyjaśnienie, że pogłoski o egzekucjach określone zostały przez czynniki miarodajne jako kłamstwo. **Aresztowanych było 300 osób jedynie za wykroczenia przeciw moralności, z czego 200 osób wypuszczono wkrótce na wolność, a 100 przetrzymywanych dalej w aresztach śledczych.** Wymienione w związku z tem osobistości — określa komunikat — nie mają nic wspólnego z daną sprawą i nadal pełnią swoje funkcje urzędowe. Specjalnie co do byłego nadprezydenta Śląska, Brueckera, to znajduje się on po przejściu atak nerwowego, w jednym z berlińskich szpitali dla nerwowo chorych i codziennie odwiedzany jest tam przez swoich krewnych. — Komunikat zaprzecza w sposób kategorycznie doniesieniom ze źródeł francuskiej o aresztowaniu szefa sztabu S. S. Himmlera.

**Berlin,** 28 grudnia.

(Pat) — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że **trwający od dłuższego czasu urlop ministra wyżywienia i rolnictwa Rzeszy, Darre, pozostaje rzekomo w związku ze starciem, jakie miało miejsce przed trzema tygodniami na posiedzeniu gabinetu Rzeszy między ministrem gospodarki Rzeszy dr. Schachtem a Darre.** — Jak wiadomo, obaj ministrowie zajmują krańcowo przeciwne stanowiska w sprawach polityki gospodarczej.

Senat karny wyższego sądu berlińskiego **skazał dziś 19-letniego ucznia gimnazjum w Magdeburgu za udział w akcji komunistyczuej na 2 lata więzienia.** — Rozprawa wykazała, że oskarżony w porozumieniu z dwoma funkcjonarjuszami partji komunistycznej kolportował bibułę komunistyczną. Współoskarżeni komuniści otrzymali karę ciężkiego więzienia od 2 do 3 i pół lat.

NATURALNA VICHY-CELESTINS JEST DOSKONAŁĄ WODĄ STOŁOWĄ I KURACYJNĄ ZE ŹRÓDŁA VICHY ETAT

**Berlin,** 28 grudnia.

(Pat) — W pobliżu Haller (w Hannowerze), **internowano rolnika i jego żonę za to, iż w czasie zbiórki publicznej na rzecz pomocy zimowej, położyli na tacy kilka zgniłych jabłek i tekturową podstawkę z napisem: „Módl się i pracuj!"**

## 400 klm. na godzinę

### mogą robić angielskie samoloty wojskowe

**Berlin,** 28 grudnia.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu, że bezpośrednio po nowym roku angielskie ministerstwo lotnictwa ma się ostatecznie zdecydować na wybór typu aparatu wojskowego. Wypróbowywane są 4 typy samolotów, z których każdy rozwijać może szybkość zgórą 400 km. na godzinę. Jeden z tych samolotów uzbrojony jest w 4 karabiny maszynowe, zamiast dotychczasowych 2.

## Śmierć wdowy

### po bohaterze Japonji

**Tokio,** 28 grudnia.

(Pat) — Tetsu Togo, wdowa po admirale markizie Togo, która od kilku dni była chora na zapalenie płuc, zmarła dzisiaj o godz. 3-ej popoł. Tetsu Togo cierpiała na newralgję i od kilku lat nie opuszczała łóżka.

## Biała foka

### w sieciach gdyńskich rybaków

**Gdynia,** 28 grudnia.

Kilku rybaków, zajętych połowem dorsza, złowiło w sieci niezwykły okaz foki — albinosa, t. j. foki o zupełnie białem futrze i czerwonych oczach. Foka zdołała w ostatniej chwili przegryźć sieć i zniknąć w głębi morskiej.

## Dżuma w Chinach

### Wiele tysięcy ofiar

**Nankin,** 28 grudnia.

(Pat) — W odległości 200 mil na północ od Nankinu, w okręgu Tsing-Kiang-Pu szerzy się epidemja dżumy. Na miejscowości ogarnięte epidemją wysłano lekarzy i oddziały sanitarne. Dotychczas, według pogłosek, krążą one w Nankinie, ofiary choroby oblicza się na tysiące.

Futrowery artystyczne ręcznej roboty LILI HIRSZMAN przeprowadziła się na ul. Andrzeja № 27, front Tel. 113-21

## Koszczenia Niemiec wkrótce zostaną zaspokojone

### Postęp na tej drodze—odzyskanie Saary.

## Ministrowie niemieccy o obecnej sytuacji politycznej Niemiec

**Berlin,** 28 grudnia.

(Pat) — Z okazji nadchodzącego Nowego Roku, wybitni przedstawiciele nowych Niemiec ogłosili w prasie swe opinje o obecnej sytuacji politycznej w Niemczech.

**Minister spraw zagranicznych Neurath** pisze: „Postępująca coraz bardziej konsolidacja narodu niemieckiego oraz jego wola, uprawniają do nadziei, że w niedalekim czasie spełnione zostaną również roszczenia narodu niemieckiego. Przyszły rok przyniesie Niemcom na tej drodze wielki postęp do odzyskania Zagłębia Saary. Można się spodziewać — kończy minister — że wówczas nastąpi w polityce zagranicznej rozwój, prowadzący do porozumienia między narodami oraz trwałego pokoju".

**MINISTER LOTNICTWA GOERING** podkreślił, że Niemcy stoją dziś wobec jeszcze większych zadań, niż dotychczas **gdyż dzieło wodza nie zostało jeszcze całkowicie ukończone.** Do osiągnięcia tych celów potrzeba niezłomnej woli i poczucia siły jaką dać może tylko etyka narodowo-socialistyczna.

**MINISTER PROPAGANDY dr. GOEBBELS** oświadczył: Armja, państwo, partja i naród, tworzą dziś nierozdzielną całość, która usiłuje zdobyć sobie pozycję w świecie. Pragniemy pokoju i dostarczyliśmy światu dość dowodów naszej woli pokoju. Uregulowaliśmy nasz stosunek z Polską i jesteśmy na drodze do porozumienia z Francją w kwestji Saary.

## Prasa szwajcarska nie umie dostosować stylu

### do wymagań hitlerowskich Niemiec

**Paryż,** 28 grudnia.

(Pat) — Donoszą z Berna: Szwajcarska agencja telegraficzna ogłasza, że gazety: „National Zeitung", „Neue Zuricher Ztg.", zostały ponownie pozbawione debitu w Niemczech na czas nieokreślony bez podania motywów.

Redakcje tych pism oświadczają, że nie mogą dostosować swojego stylu do wymagań stawianych prasie neutralnej, wydawanej w języku niemieckim dla dopuszczenia do Niemiec.

## Pielgrzymka polska u Papieża

### na specjalnej audjencji.—Przemówienie Papieża zakończone polskim zwrotem

**Citta del Vaticano,** 28 grudnia.

(Pat)— Ojciec Św. przyjął dziś na audjencji specjalnej pielgrzymkę, złożoną z 40 polaków, do której przyłączyło się wielu przedstawicieli Polonji polskiej w Rzymie.

Pielgrzymka przyjęta była w sali konsystorza. Ojciec Św. wygłosił krótkie przemówienie, zaznaczając, że zbytecznem byłoby powtarzanie z jaką szczególną przyjemnością przyjmuje zawsze drogich mu synów Polski. — Po udzieleniu błogosławieństwa przez Ojca Św., ks. prałat Meysztowicz przełożył na język polski jego słowa. Ojciec Św. pożegnał pielgrzymkę po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

## 170 miljonów franków odszkodowania

### musi zapłacić towarzystwo ubezpieczeń za spalony parowiec „Atlantique"

**Paryż,** 28 grudnia.

(Pat) — Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok w sprawie pożaru parowca „Atlantique" w Cherbourgu. Towarzystwo ubezpieczeń z mocy wyroku, wypłaci towarzystwu okrętowemu „Sud-Atlantique", do którego należał parowiec, 170.000.000 fr., a także 6 proc. od setek od tej sumy, licząc od dnia wszczęcia procesu i koszta sądowe.

## Trzęsienie ziemi w Portugalji

### Dzięki uszkodzeniom murów starego zamku-więzienia zbiegło kilku więźniów

**Lizbona,** 28 grudnia.

(Pat) — W prowincji Algarve odczuto dzisiaj szereg silnych wstrząsów podziemnych, które spowodwały niebywałą panikę wyśród ludności. Wiele domów zostało uszkodzonych. **Mury starego zamku maurytańskiego w Silves w kilku miejscach były poważnie uszkodzone przez trzęsienie ziemi.** Z mieszczącego się w nich więzienia zbiegło kilkunastu więźniów, korzystając z ogólnego zamieszania.

## Proces organizacji faszystowskiej na Łotwie

### Młodzież siedzi w więzieniu lub pod dozorem policji

**Ryga,** 28 grudnia.

(PAT) Władze śledcze przekazały prokuratorowi sądu okręgowego w Rydze wynik dochodzeń w sprawie działalności faszystowskiej organizacji młodzieży „Perkonkrust". Organizacja ta zlikwidowana została przed pół rokiem. Część jego członków przebywa dotąd w więzieniu, inni znajdują się pod dozorem policyjnym.

Proces „Perkonkrustu", ze względu na dość dużą swego czasu popularność tej organizacji, budzi w tateiszej opinji publicznej duże zainteresowanie.

## S.O.S. francuskiego parowca

### „Notre Dame de Dunes" w niebezpieczeństwie

**Paryż,** 28 grudnia.

(Pat) — Z Oslo donoszą, że norweska radjostacja przejęła sygnał S. O. S. z parowca francuskiego „Notre Dame de Dunes", który znajduje się w odległości 50 mil na zachód od wysepki Utsira na zachód od Norwegji. Na pomoc okrętowi pospieszyły 3 okręty francuskie.

## Odkrycie nieznanego lądu

### pod biegunem południowym

**Little America,** 28 grudnia.

(Pat) — Geologowie z ekspedycji Byrda, **odkryli istnienie długiego płasko wzgórza, łączącego biegun południowy z ziemią Marji.** — Byrd przypuszczał pierwotnie, iż był to wielki lodowiec, jednakże pod warstwą lodu odkryto ziemię. — Nowoodkryte tereny zajmują przestrzeń kilkuset kilometrów. Położone są one równolegle do 145 zachodniego południka.

## Aresztowanie studentów-komunistów w Japonji

**Tokio,** 28 grudnia.

(Pat) — W Kioto aresztowano pod zarzutem propagandy komunistycznej 24-ch studentów, 15 z pośród aresztowanych przekazano władzom sądowym.

## Już nie wydalają

### węgrów z Jugosławji

**Białogród,** 28 grudnia.

(Pat) — Agencja Avala zaprzecza wiadomościom prasy węgierskiej i niektórych innych dzienników zagranicznych o masowem wydalaniu obywateli węgierskich z Jugosławji. Ostanio grupa obywateli węgierskich, złożona z 22 osób, opuściła Jugosławję 15 b. m. po upływie 15 dni, które dano im na zlikwidowanie spraw osobistych. Od tego czasu, żadna grupa węgrów nie wyjechała z Jugosławji.

## Kto naprawdę rządzi w Niemczech?

# OD BURZY DO REZYGNACJI

### W ciągu dwuch lat narodowy socjalizm przeszedł tragiczną drogę: od złudzeń do rzeczywistości i... rozwiał się w nicość.—Ruch, wyrosły z nędzy, bezrobocia i rozpaczy mas niemieckich.—Pękły już wszystkie bańki mydlane

## Rzeczywistym panem sytuacji jest prezydent Banku, dr. Schacht

Oto dwa zdania, które Adolf Hitler wypowiedział w odstępie dwuletnim i których zestawienie rzuca snop światła na kierunek procesów, przeorywujących życie wewnętrzne Trzeciej Rzeszy.

— **„Nigdy nie pójdę na kompromis z tymi ludźmi“** — brzmiało pierwsze z tych zdań, z września 1932 roku. **„Ci ludzie“**, to byli Junkrzy, wielcy potentaci rolnictwa, przemysłu i bankowości, skupiający się dokoła osoby Hugenberga i stanowiący miąższ partji narodowo-niemieckiej („Deutsch - nationale“). **„Ci ludzie“**, to była również **Reichswehra,** gdyż z tej właśnie kasty rekrutują się kadry armji niemieckiej. I kiedy mówimy dziś „Reichswehra“, to mamy na myśli armję niemiecką, nie w sensie organizmu techniczno - wojskowego, ale w sensie pewnej atmosfery psychicznej, pewnych aspiracyj i dążności, pewnej ideologji politycznej, którą wyobraża właśnie **ów kompleks sił społecznych,** stanowiących jej podstawę.

Drugie zdanie pochodzi z końca 1934 roku:

— **„Pozostanę zawsze wierny testamentowi marszałka Hindenburga i uczynię wszystko, by Reichswehra pozostała jedyną siłą zbrojną państwa niemieckiego“.**

Zestawmy ze sobą te dwa zdania i ogarnijmy myślą zawarty między niemi kontrast. Kontrast tak wielki, jak kontrast między słowem a czynem, między idealizmem a realizmem, między złudzeniem a rzeczywistością. W kontraście tym zawiera się cała **olbrzymia ewolucja, jaką przebył narodowy socjalizm od burzy i rozpędu pierwszego okresu rządów, aż do smutnej rezygnacji ostatnich dni.**

Co zostało z tych wspaniale brzmiących haseł przebudowy społecznej, które wprzęgły do ruchu hitlerowskiego olbrzymie zastępy bezrobotnych? Gdzie są ludzie, którzy w roku 1920 organizowali partję, mającą w dwanaście lat póź niej tak trjumfalnie dojść do władzy?

W książce pisarza francuskiego, Raymonda Laurent'a p. t. „Le national socialisme“ (Paris, 1934), podana jest **lista 32 deputowanych hitlerowskich, wybranych po raz pierwszy do Reichstagu dnia 5 maja 1924 roku.** Z wyjątkiem dra Fricka i Darre, **żaden z tych deputowanych nie znajduje się dziś przy boku Hitlera.** Roehm, von Heydebreck, Henning, Svelter zostali rozstrzelani 30-go czerwca: Helmut Bruechner i Werner Daitz popadli w niełaskę. **Gotfryd Feder,** dusza i teoretyk ruchu narodowo-socjalistycznego, twórca słynnego programu z 24 lutego 1920, **musiał ustąpić miejsca doktorowi Trendelenburgowi,** temu samemu Trendelenburgowi, którego przewrót 1932 roku wydziedziczył z przodującego w polityce gospodarczej Niemiec stanowiska właśnie na rzecz Gotfryda Federa.

Ta kolejność Trendelenburg — Feder — Trendelenburg — to najbardziej może lapidarny skrót przemian, jakie dokonały się w ciągu ostatnich dwuch lat w Niemczech. Trzecia Rzesza wyrosła tak tryumfalnie na gruzach republiki wejmarskiej, weszła w stadjum likwidacji zanim danem jej było urzeczywistnić swą osobowość ideologiczną.

**„Ach, jak piękna była Republika pod Cesarstwem!“** wzdychał pewien francuz w latach osiemdziesiątych. Niemcy mogliby dziś skolei powiedzieć: **„Ach, jak piękną była Trzecia Rzesza pod reżimem wejmarskim“.**

Czemże bowiem była owa Trzecia Rzesza? Była formą, pod którą skrystalizował się **żywiołowy ruch, wyrosły z nędzy, bezrobocia i rozpaczy mas niemieckich.** Przywódcy narodowo - socjalistyczni zdołali zaszczepić narodowi niezachwianą wiarę, że zwycięstwo Hitlera zainauguruje wielką i zbawienną rewolucję, która rzuci nowe podwaliny pod gmach życia społecznego i rozproszy wszystkie chmury, zwisające nad narodem niemieckim. Że otworzy nową erę sprawiedliwości społecznej; że położy ostateczny kres wszechwładzy międzynarodówek wyzysku; że **nie będzie ani wielkiego kapitału, ani wielkich magazynów, ani wielkich banków; że wszystko to, co stanowiło dotychczas narzędzie siły dawnych klas rządzących i dawnego ducha reakcji stanie się czynnikiem definitywnej pomyślności i dobrobytu narodowego.**

Takie perspektywy roztacza przed narodem niemieckim **hitleryzm walczący.** Ale Trzecia Rzesza, która wszystkie te wspaniałe zapowiedzi miała w czyn przyoblec, każdym dniem swej historji obniżała ich **zwodniczość i nicość.** W zetknięciu z rzeczywistością złudzenia rozpryskiwały się, **jak bańki mydlane.** Dzieje Trzeciej Rzeszy — to nietylko dzieje stopniowego wycofywania się z zajętych przed jej powstaniem stanowisk; to również **dzieje stopniowego eliminowania ludzi, którzy w tem powstaniu mieli udział największy.**

Istotnemi panami Niemiec są dziś **„ci ludzie“** — t. j. **ludzie, z którymi nigdy żaden kompromis nie miał być zawarty.** Dzięki umiejętnemu manewrowaniu, sfery wielkokapitalistyczne potrafiły skupić w swych rękach wszystkie nici, poruszające mechanizm obecnego reżimu. Nie biorąc odpowiedzialności za rządy, **rządzą krajem stosownie do swych własnych, partykularnych potrzeb.** Mają widać dość siły, by nagiąć do swych celów politykę rządu i sparaliżować wszelkie zamysły o urzeczywistnieniu obietnic, zawartych w katechizmach narodowo - socjalistycznych.

Wszechwładzę ekonomiczną nad Niemcami sprawuje obecnie **Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht.** Wszystkie dawne plany gospodarczo - społeczne narodowego socjalizmu, **wszelkie zamysły o socjalizacji wielkich przedsiębiorstw, wszelkie marzenia o „zniesieniu niewoli tantjem i procentów“ nie są w jego oczach niczem więcej, jak obiektem nienawistnej dlań dążności dorabianzieller Poebel dienst“** (finansowe wysługiwanie się motłochowi) i, jako takie, zasługują na taki sam los, jak ich twórcy, to znaczy — stać się jaknajprędzej — wspomnieniem.

Plan organizacji gospodarczej, realizowany obecnie przez dra Schachta zmierza do zespolenia, pod kierunkiem Banku Rzeszy, ministerstwa gospodarki narodowej, ministerstwa rolnictwa i ministerstwa pracy, któremu podlega faktycznie „Front Pracy“. W ten sposób dwaj ostatni politycy gospodarczy, wierni zasadom narodowego socjalizmu — **Ley i Darre** — znajdą się w zasięgu władzy dyktatora ekonomicznego. W ten sposób wpływy narodowo - socjalistyczne na politykę gospodarczą Rzeszy zostaną całkowicie wyeliminowane, dominacja żywiołów reakcji społecznej stanie się faktem ostatecznie dokonanym.

(d. c. n.)

## Katastrofalny pożar w Hollywood

**W stolicy filmu amerykańskiego Hollywood wybuchł katastrofalny pożar, który strawił szereg atelier filmowych należących do różnych wytwórni. Straty są olbrzymie.**

## Dzień polski w Trieście

### z okazji spuszczenia na wodę statku-olbrzyma „Piłsudski“

Nad Adrjatykiem zaczęło dopiero świtać. Na ulicach portu triesteńskiego jednak rojno i gwarno. Czarne faszystowskie odświętne mundury uwijają się wszędzie, a przy samochodach, autobusach i tramwajach słychać raz po raz polską mowę. Wszyscy się śpieszą, gdyż przed ósmą trzeba zdążyć do Monfalcone. Wodowanie okrętu musi się odbyć przy najwyższej wodzie, a odpływ nie czeka. *Mieszkańcy Triestu wiedzą dobrze, co się dzieje. „Un giorno polacco“ — dzień polski,* dzień spuszczenia na wodę nowego kolosa transatlantyckiego „M. S. Piłsudski“.

„Il varo della matonave“, wodowanie parowca — to uroczystość dla Triestu, a cóż dopiero, gdy statek wykonał na zamówienie dalekiego narodu, *„construito per conto della Nazione polacca“,* jak wyrażały się pisma i jak powtarzali wszyscy. Naród polski był tu znany wprawdzie, ale więcej wiedziano o *„la tragedia della Polonia“,* niż o obecnym rozwoju Polski. Obecnie olbrzymi okręt, jeden z największych, jakie wyprodukowała stocznia w Monfalcone, był dla Włochów najlepszym dowodem zaprzyjaźnionego kraju.

W dokach tłum. Milicja faszystowska utrzymuje porządek. Z trudem przedostajemy się przed okręt. Wszyscy z naprężeniem czekają. Poświęcenie. Potem krótkie wzruszające przemówienie matki chrzestnej, p. Wandy Pełczyńskiej. Energiczna ręka *rozbija w drobne kawałki butelkę szampana o burtę okrętu.* Cisza. Jeden przycisk kontaktu elektrycznego, coś zadrżało. I nagle robotnicy w niebieskich bluzach zaczęli wołać: *„La va! La va!“* Olbrzym ruszył, coraz szybciej staczając się ku wodzie. W tej samej chwili zabrzmiały tony: *„Jeszcze Polska nie zginęła“.* Równocześnie ryk wszystkich syren w porcie i olbrzymi okrzyk tłumu, okrzyk, potwarzający się od Monfalcone brzegami Adrjatyku aż do Triestu i dalej obwieścił światu, że *pierwszy wielki okręt polski wszedł na morze.*

Na sunący ku wodzie parowiec rzuciło południowe promienie przedostawające się przez chmury słońce.

„Il felice varo“ — szczęśliwe wodowanie.

Rozentuzjazmowany tłum nie przestaje krzyczeć: *„Elviwa la Polonia, el viva il Duce!“*

Cała manifestacja, hymn polski pod niebem Italji, te okrzyki i ten okręt polski na gładkiej powierzchni wody — wywołują wśród nielicznej grupy Polaków najwyższą skalę wzruszenia. Tu i tam pod pretekstem osłony od świecącego w oczy słońca, ktoś ociera cisnące się łzy. W kulminacyjnym momencie polskiemu operatorowi kinowemu drży ręka, a polskiemu speakerowi radjowemu załamuje się głos...

Ceremonja skończona. Jeszcze arcybiskup Gorycji błogosławi rozchodzące się tłumy. Lecz nieskończone jeszcze „giorno polacco“. Goście polscy żegnani przez długie szpalery faszystów rytmicznemi okrzykami: *„eia, eia, alala!“*— jadą złożyć hołd poległym na cudny cmentarz w Redipuglia, cmentarz, na którym pono leży przeszło 200.000 ofiar krwawych bitew nad Isonzo i Piawą. A później przyjęcia w Radzie prowincjonalnej Gospodarstwa Korporatywnego, w Kole Włosko-Polskiem i u „Cantieri Riuniti“ na statku „Ausonia“.

We wszystkich przemówieniach włoskich dało się odczuwać to uczucie dumy narodowej, że *właśnie oni — Włosi są w stanie wybudować dla Polski dwa wielkie olbrzymy morskie „M. S. Piłsudski“ i „M. S. Batory“,* okręty, będące szczytem nowoczesnej techniki żeglugowej.

EUROPA
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 po cenach zniżonych
MŁODY LAS

3
największe potęgi ekranu
NORMA SHEARER
FREDRIC MARCH
CHARLES LAUGHTON
Poraz pierwszy razem w jednym filmie
WKRÓTCE!

SALA FILHARMONJI — tel. 213-84.
Już jutro, w niedziele, dnia 30 grudnia o godz. 12-ej w poł. PORANEK ARTYSTYCZNY
z udziałem artystów
WIELKIEJ REWJI WARSZAWSKIEJ
Z TOLĄ MANKIEWICZÓWNA
gwiazda ekranu polskiego
LUDWIKIEM LAWIŃSKIM,
CZESŁAWEM SKONIECZNYM,
na czele.
Tylko jedyny występ, przyczem w programie ostatnie przeboje Warszawy.
Bilety w cenie od 80 gr. do 3.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Grudzień
**29**
Sobota

Dziś Tomasza B.
Jutro Eugenji

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 7.45 |
| Zachód słońca | 15.33 |
| Wschód księżyca | 00.19 |
| Zachód księżyca | 11.10 |
| Długość dnia | 7.42 |
| Ubyło dnia | 8.57 |

## Życzenia noworoczne

### dla P. Prezydenta Rzplitej i Rządu

Z racji przypadającego we wtorek dnia 1 stycznia Nowego Roku, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, p. Wojewoda Hauke Nowak, przyjmować będzie życzenia noworoczne o godzinie 13-ej dla P. Prezydenta Rzplitej i Rządu od delegacyj, instytucyj i obywateli.

Równocześnie dowiadujemy się, że o godzinie 12-ej w południe w Nowy Rok w sali konferencyjnej Zarządu m. Łodzi przyjmować będzie życzenia Komisarz Rządowy Zarządu m. Łodzi, inż. Wojewódzki.

## Z powodu mrozów...

### nie wolno już budować

**Jak się dowiadujemy, w związku z gwałtownem obniżeniem się temperatury, inspekcja budowlana nakazała całkowite wstrzymanie robót murarskich na budowlach.** W myśl przepisów bowiem, nie wolno prowadzić robót budowlanych, gdy temperatura obniża się o więcej niż 2 stopnie, gdyż mróz uniemożliwia prawidłowe wiązanie materjałów budowlanych, co mogłoby w przyszłości spowodować katastrofę.

W ziązku z tem, przerwane zostały prace przy wszystkich nowowznoszonych budowlach w Łodzi.

***

W związku z mrozami, zarząd miejski postanowił urządzić trzy bezpłatne ślizgawki dla najszerszych sfer ludności naszego miasta. Ślizgawki te będą oddane do użytku publiczności w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano.

Ślizgawki te czynne będą w parku Poniatowskiego, w parku „Źródliska" oraz na placu przy ul. Łagiewnickiej 34, codziennie od godziny 9 rano do 9 wieczór.

## Fryzjerzy chcą golić

### w Sylwestra do godz. 11-ej

Jak się dowiadujemy, cech fryzjerów postanowił zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o zezwolenie na przedłużenie godzin otwarcia zakładów w wieczór Sylwestrowy, t. j. 31 b. m.

Ponieważ jest to dzień przedświąteczny, zakłady fryzjerskie będą mogły być otwarte do godziny 9 wiecz., miast do 7-ej. Fryzjerzy uważają jednak, iż jest to niedostateczne ze względu na specjalnie wielki ruch w wieczór sylwestrowy i proszą o zezwolenie na pracę do godziny 11-ej wieczorem.

Specjalna delegacja uda się w tej sprawie do starostwa grodzkiego i inspektoratu pracy.

## Rejestr poborowych rocznika 1914

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą środę, dnia 2-go stycznia 1935 r. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165, wyłożony zostanie do przeglądu publicznego rejestr poborowych rocznika 1914.

Wszyscy poborowi rocznika 1914 winni przejrzeć, czy zostali prawidłowo wciągnięci do rejestru. Wrazie stwierdzenia, że zostali mylnie lub niewłaściwie wpisani, muszą oni przedstawić dokumenty (które należy już przygotować), na podstawie których w rejestrze zostanie przeprowadzona odnośna poprawka.

## Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Żadnych zobowiązań i paktów

# Do wszystkich grup jednakowo

### Taki ma być stosunek frakcji chadeckiej w radzie miejskiej. — Wiadomość o pogodzeniu się z endekami jest nieścisła

## Kiedy odbędzie się posiedzenie rady miejskiej

Niezależnie od decyzji władz w sprawie nowego magistratu, rada miejska, jako ciało, które już się ukonstytuowało, posiada wszelkie uprawnienia parlamentu samorządowego i magistrat obowiązany jest z nią współpracować. Dotychczasowy przełożony gminy, komisarz rządowy inż. Wojewódzki urzędować będzie tak długo, dopóki nie zostaną zatwierdzeni jego zastępcy, wobec czego będzie on sprawował rządy w Łodzi razem z radą miejska, przedkładając jej wszystkie wnioski i uchwały, które dotychczas w zastępstwie rady podejmował sam.

Z tego też względu wyłoniła się konieczność

**zwołania w najbliższym czasie plenarnego posiedzenia rady miejskiej,**

dla rozpatrzenia szeregu aktualnych spraw, m. in. wybranie komisyj radzieckich. Zazwyczaj ferje zimowe rady miejskiej trwały od 20 grudnia do 10 stycznia. Ta zasada będzie utrzymana również obecnie, to też wyznaczenie terminu nowego posiedzenia rady miejskiej nastąpi dopiero

**po dniu 10 stycznia 1935 roku.**

Najważniejszą sprawą, jaka ma obecnie do załatwienia samorząd jest budżet Łodzi na rok 1935/36. Jak się dowiadujemy, preliminarz budżetowy został już ostatecznie opracowany przez zarząd miejski i oddany do druku. Ponieważ druk będzie ukończony dopiero w końcu stycznia, w tym czasie przesłany on zostanie do rady miejskiej.

**Sesja budżetowa rady będzie trwała dwa miesiące. Do końca lutego obradować będzie nad budżetem komisja finansowo-budżetowa, zaś do końca marca musi uchwalić budżet w trzech czytaniach plenum rady miejskiej i przesłać go do zatwierdzenia władzom nadzorczym.**

***

Jedno z pism łódzkich przyniosło wczoraj wiadomość o tem, jakoby pomiędzy frakcjami radzieckiemi Ch. D. i Stronnictwa Narodowego nastąpiło porozumienie w tym sensie, iż wprawdzie Chrześcijańska Demokracja nadal będzie tworzyć odrębną grupę radziecką, ale we wszystkich sprawach gospodarki miejskiej będzie występować solidarnie z Stronnictwem Narodowem. Gdyby tak było istotnie, wówczas w dalszym ciągu istniałaby kwalifikowana większość w radzie miejskiej, chociaż składająca się nie z jednej, lecz z dwóch frakcyj radzieckich.

Zainteresowaliśmy się tą sprawą i otrzymaliśmy z frakcji Ch. D. następujące wyjaśnienie:

— **Wiadomość powyższa niezupełnie odpowiada prawdzie, oświadczenie nasze bowiem zostało zniekształcone. Gdy występowaliśmy z Obozu Narodowego złożyliśmy oświadczenie, że nie będziemy uprawiali opozycji dla opozycji, lecz rzeczowo ustosunkujemy się do wszelkich poczynań w dziedzinie gospodarki miejskiej. Każdy słuszny wniosek, niezależnie od tego, czy będzie pochodził ze Stronnictwa Narodowego czy z BBWR, czy od żydów, będzie przez nas poparty i odwrotnie, każdy wniosek zły i krzywdzący zarówno interesy miasta jak i mieszkańców, będzie przez nas zwalczany.**

Na pytanie skierowane do nas przez frakcję narodową, czy zamierzamy z nimi współpracować, odpowiedzieliśmy właśnie w tym duchu, zaznaczając, iż **poprzemy ich wysiłki, jeśli uznamy je za dobre i będziemy zwalczać ich poczynania jeśli uznamy je za złe.** Zachowujemy obecnie zupełną samodzielność, kroczyć będziemy własnemi drogami i do każdej kwestji, jaka się w radzie miejskiej wyłoni, ustosunkujemy się według własnego uznania".

W ten sposób wiadomość, którą przytaczamy na wstępie, jest zbyt pochopna i przesądza sprawę bynajmniej nie przesądzoną. Zdecydowanej, spoistej, ożywionej jednym duchem większości w radzie miejskiej już niema.

***

Jak się dowiadujemy, wobec tego, iż do poniedziałku nie wpłynęły na ręce komisarza Wojewódzkiego protesty przeciwko wyborom zarządu miejskiego — komisarz Wojewódzki powiadomił o tem w dniu wczorajszym p. wojewodę. W ten sposób stało się zadość formalności. Obecnie decyzja zależy wyłącznie od władz nadzorczych. (i)

## Autobusy wodne na Tamizie

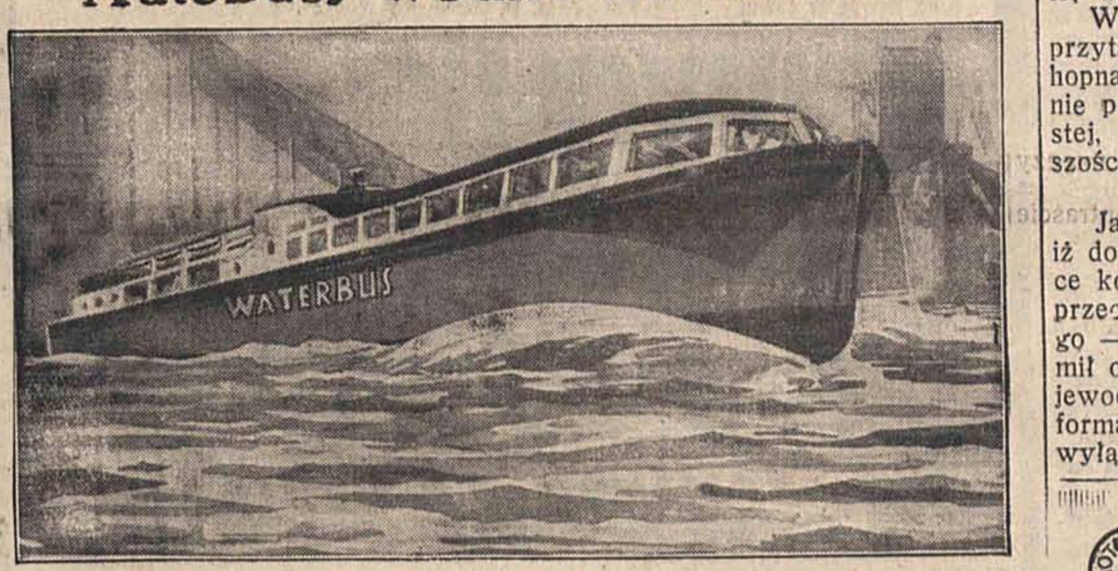


**Na Tamizie, która przepływa przez Londyn, wprowadzono autobusy wodne, z których każdy może pomieścić 130 pasażerów. Autobusy te cieszą się wielkiem powodzeniem.**

Motopirin-Motor 0.5
UŚMIERZA BÓLE ARTRETYCZNE i REUMATYCZNE

# Echa zatargu w Zgierzance

### Właściciel fabryki skazany na 1 miesiąc aresztu i 1000 zł. grzywny

Wczoraj w starostwie powiatowem w Łodzi, odbył się dalszy ciąg słynnej już sprawy właścicieli fabryki „Zgierzanka" w Zgierzu.

Przed kilku dniami sąd starościński rozpoznawał sprawę dyrektora tej fabryki p. Kona, który skazany został na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu i 1000 złotych grzywny za brak bezpieczeństwa w fabryce, nieprzestrzeganie umowy zbiorowej i ustaw socjalnych.

Wczoraj stanął przed sądem starościńskim właściciel „Zgierzanki" p. Drutowski. Rozprawa odbyła się w starostwie powiatowem. I w rezultacie p. Drutowski skazany został na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu i 1000 złotych grzywny.

W motywach wyroku sąd starościński podał, iż wymierza karę za bezprawne obniżanie zarobków robotniczych.

W najbliższym czasie sąd pracy rozpatrywać będzie cywilne pretensje robotników tej firmy. (i)

## Zwolnieni lekarze

### otrzymają kontrakty na dalszy okres

W nadchodzący poniedziałek upływa termin wypowiedzenia pracy 60 lekarzom łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej. Jak wiadomo, na konferencjach przedstawicieli związku lekarzy z dyrekcją Ubezpieczalni, już dawno było postanowione, że większość wymówień zostanie anulowana, dotychczas jednak nikt z zainteresowanych lekarzy nie otrzymał pisma zawiadamiającego go o przedłużeniu stosunku służbowego.

W związku z tem, zwróciliśmy się wczoraj do Ubezpieczalni Społecznej, gdzie nas poinformowano, że na 60 lekarzy, którzy otrzymali przed trzema miesiącami wypowiedzenia, zwolnionych będzie z pracy tylko 4—5. Wszyscy pozostali otrzymają przedłużenie kontraktów w poniedziałek, dnia 31 bm.

# Uruchomienie Schlösserowskiej

### jest już zapewnione.—Dziś finalizacja rokowań

Pertraktacje w Ozorkowie, w sprawie utrzymania w ruchu Schloesserowskiej fabryki nie zostały jeszcze zakończone, na podstawie wszakże dotychczasowych wyników przypuszczać należy, że **zakłady te nie zostaną zamknięte.**

Narady toczyły się znów przez cały dzień wczorajszy i doprowadziły narazie do tego, że dotychczasowy dzierżawca p. Vogel, **zrezygnował z najpoważniejszego swego warunku, który wywoływał sprzeciw robotników — aby każdy tkacz pracował na czterech krosnach.** Obecnie p. Vogel domaga się tylko, aby robotnicy zgodzili się na cennik płac niższy o 16 i pół procent od obowiązującego cennika w Łodzi. Dotychczas cennik ten był niższy tylko o 6 i pół proc. P. Vogel motywuje swe żądanie tem, iż niemal we wszystkich miastach łódzkiego okręgu przemysłowego, istnieje taka różnica płac.

Ponieważ robotnicy idą na ustępstwa, sądzić należy, że groźba zamknięcia fabryki i pozbawienia pracy 3000 ludzi, została już zażegnana. Finalizacja rokowań nastąpi dziś. (i)

LEKARZ - DENTYSTA
**F. KOPCIOWSKA**
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—3
**Gdańska 37**
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
**Piotrkowska 294**

# JESZCZE O ROSJI SOWIECKIEJ

## Ja ie są pensje i aprowizacja. — Rozwój motoryzacji i budowa dróg. — Rosja będzie samowystarczalna

W przejeździe z Moskwy do Wiednia zatrzymał się przez kilka dni w Warszawie Dr. Franciszek Schmid, specjalista w dziedzinie elektryfikacji, który przebywał w Rosji Sowieckiej przez cztery lata. Sympatycznego wiedeńczyka udało nam się przychwycić na dworcu i zaprosić do kawiarni na pogawędkę.

Dr. Schmid liczy zaledwie 33 lata. Opowiada z wielką swadą swe przeżycia w Rosji. Przyjechał w roku 1931 do Moskwy i wysłany został na Ural jako naczelny inżynier do budującego się tam kompleksu elektrowni. Ostatnie lata przebywał na Dalekim Wschodzie w okolicy Władywostoku jako naczelnik „Elektrouprawlenia", mającego nadzór, nad szeregiem elektrowni. Zapytujemy o pensję.

— Płacono mi jako zagranicznemu specowi 1.800 rubli, inni moi koledzy, mający mniej odpowiedzialne stanowiska otrzymywali 1.000 — 1.200 rubli. Są to pensje wysokie, jeśli się zważy, że naczelny dyrektor fabryki czy elektrowni, który nie jest obcokrajowcem, ma tylko 700 do 900 a naczelny inżynier ca 600 rubli. Robotnicy zarabiają od 100 do 350 rubli.

— Czy wystarcza to na utrzymanie?

— **W zupełności — ponieważ zarówno inżynier, robotnik, jak i personel administracyjny otrzymują produkty spożywcze, odzież, obuwie, opał po niskich stosunkowo cenach w kooperatywach.** Gorzej przedstawia się sprawa dla tych wszystkich, którzy nie pracują w urzędach lub fabrykach państwowych, muszą oni zaopatrywać się w produkty żywnościowe i inne na wolnym rynku, gdzie ceny są wciąż jeszcze bardzo wysokie. Ale i my niejednokrotnie głodowaliśmy. Było to w latach dawniejszych kiedy, z powodu dużych opóźnień pociągów, nieraz przez kilka dni nie mieliśmy dowozu żywności.

— A czy teraz pociągi w ZSRR kursują już regularnie?

— Prawie. Kiedy jeszcze w roku 1932 pociąg z Moskwy do Władywostoku miał „normalnie" ca 11 godzin opóźnienia, obecnie spóźnienie wynosi 3 godziny. Pociągi w Rosji centralnej i na Ukrainie kursują już prawie bez opóźnienia.

— A czy rozwija się komunikacja samochodowa?

— Ostatnio w bardzo szybkiem tempie. **W ZSRR. rozwiązano problem motoryzacyjny podobnie, jak ongiś w Ameryce: najpierw zaczęto sprowadzać i wyrabiać samochody, a potem budować drogi.** Import samochodów z zagranicy jest coraz słabszy, ponieważ produkcja krajowa poważnie się rozwinęła. Oprócz wielkiej fabryki Forda, która po pewnym czasie ma przejść na własność państwa, istnieją jeszcze **Zakłady Motorowe w Gorkoje I zakłady „Amo" w Moskwie o przewidywanej produkcji rocznej ca 200.000 aut ciężarowych, półciężarowych i osobowych.** Ponadto wybudowano fabrykę na Uralu, wytwarzającą **około 4.000 wozów ciężarowych rocznie i w całym kraju szereg innych fabryk, dostarczających części zapasowych, wyrabiających motocykle etc.** Traktory przeważnie typu Forda budują dwie wielkie fabryki w Stalingradzie i Charkowie. Ostatnio przystąpiono do budowy fabryki w Czelabińsku o zdolności produkcyjnej 40.000 traktorów rocznie.

— A co kosztuje samochód osobowy w ZSRR.?

— Zależy jaki. Importowane są dość drogie, natomiast **przeciętny krajowy z fabryki Forda kosztuje tylko 1.800 rubli, tak, że za swoją miesięczną pensję mogłem kupić wcale dobrą maszynę, którą jeżdżę już dwa lata.**

— Pomimo znanych złych dróg w Rosji?

— Nie są one takie złe. W ZSRR. jest już kilka tysięcy kilometrów szos asfaltowych, poza tem duża ilość dróg z kostki bazaltowej i kostki drewnianej, nie mówiąc już o tem, że miejscowa ludność z polecenia władz wykonuje cały szereg robót drogowych zupełnie bezpłatnie, wobec czego, obok szos z asfaltu i kostki powstają wcale porządne drogi bite.

— A jak postępuje wogóle industrjalizacja?

— Jak mogłem zaobserwować, **tempo uprzemysłowienia Rosji ostatnio lekko osłabło.** Dotyczy to przedewszystkiem ciężkiego przemysłu. Natomiast rozwija się w szybkiem tempie przemysł konsumcyjny: **fabryki obuwia, tekstylne, konfekcji, pończoch. W tych dziedzinach Rosja będzie już niedługo samowystarczalna.** Jeśli chodzi specjalnie o moją dziedzinę, to i tutaj tempo pracy nieco osłabło. Zauważyć muszę, że energja elektryczna, wytwarzana zresztą przeważnie z węgla, a w znacznie mniejszym stopniu z siły wodnej zużywana jest głównie dla potrzeb przemysłu ciężkiego i wojennego, a ostatnio także dla elektryfikacji kolei, natomiast w małym jeszcze stopniu na potrzeby oświetleniowe.

— A jak się odnosi do industrjalizacji ludność?

— Młodzież entuzjastycznie, ludzie w wieku dojrzałym dość sceptycznie, a starzy machają ręką i mówią „poco nam to."

— A chłopi?

— Uświadomienie szerokich mas ludności wiejskiej charakteryzuje najlepiej następującą anegdotą: Kilka razy do roku przybywają do przewodniczącego WCIKA.. Kalinina, delegacje kołchozów rozmaitych, nieraz bardzo odległych okolic. Kalinin tłumaczy chłopom z dużą dozą cierpliwości, co to jest industrjalizacja, jak się w Rosji rozwinęła, jakie są jej dalsze perspektywy. Chcąc dobitniej wytłumaczyć delegatom o co chodzi, pokazuje w pewnym momencie stojący przed nim traktor i mówi: **„Takich traktorów mieliśmy przy objęciu rządów 5 w całej Rosji, obecnie 200.000, a za rok będziemy mieli 500.000." Tutaj znów widzicie samolot, mieliśmy ich dawniej kilkaset, obecnie już kilkaset tysięcy, a za pięć lat będziemy mieli miljon. Tu wreszcie widzicie samochód. Mamy ich obecnie już blisko miljon, a za pięć lat każdy mieszkaniec będzie jeździł własnym samochodem.**

Jeden z delegatów, powróciwszy na wieś, zgromadził mieszkańców i tłumaczy, co to jest industrjalizacja, której sam nie bardzo rozumie, i czego dokonał rząd obecny. Ulicą przechodzi inwalida o jednej nodze. Delegat wskazuje nań i mówi: **„Przed regimem bolszewickim mieliśmy tylko kilkuset inwalidów, obecnie mamy już kilkanaście tysięcy, a za rok będziemy mieli kilkadziesiąt tysięcy. Widzicie tu żebraka — mówi, wskazując na siedzącego w kącie biedaka — takich mieliśmy dawniej kilka tysięcy, obecnie kilkaset tysięcy, a za pięć lat będziemy mieli milion. Oto — czego dokonała industrjalizacja."**

A. W.

---

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy brat, szwagier i wuj B. P.

**Maurycy Hochman**

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 30 grudnia 1934 r. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

**Siostra, brat, szwagrowie**

w nieobecności sióstr i braci.

---

Dnia 30 b. m. t. j. jutro, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe jako w pierwszą rocznicę śmierci B. P.

**inż. JAKUBA ZAJDEMANA**

odbędzie się na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika, o czem krewnych przyjaciół i znajomych zawiadamiają

ŻONA I DZIECI.

---

# Spór o pomnik Kirowa

## W tym celu ma być zburzony Pałac Marmurowy

Koła sowieckie postanowiły wybudować w Leningradzie pomnik Kirowa. Obecnie chodzi o to, **gdzie pomnik ten ma stanąć.** Zdania sowieckich architektów są podzielone.

„Weczernaja Krasnaja Gazeta" zamieściła w ostatnich dniach rozmowy z poszczególnymi architektami, z których jedni wypowiadają się za tem, aby pomnik wybudowany został **na miejscu Pałacu Marmurowego, który musiałby być zburzony,** inni znowu chcą, aby pomnik stanął na **miejscu gmachu VI sztabu generalnego,** który również musiałby ulec zburzeniu.

Kierownik planowego oddziału leningradzkiego sowietu oświadcza, że pomnik musi być ośrodkiem rekonstrukcji całego rejonu miejskiego. Wokoło pomnika mają w przyszłości przechodzić wszelkie manifestacje i dlatego plan musi to przewidywać. Chodzi o to, czy wybrać pierwsze, czy drugie miejsce.

Gdyby pomnik stanął na miejscu pałacu marmurowego, kwestja ta nie zostałaby należycie rozwiązana. Obecnie jeszcze nie wiadomo, które stanowisko zwycięży. Narazie walka o miejsce pomnika trwa i dużo jeszcze artykułów prasowych tej sprawie zostanie poświęconych.

# Znachorka wpędziła kobietę do grobu

## Występna trójka z Krasnegostawu skazana na więzienie

**Krasnystaw, 28 grudnia.**

Przed niedawnym czasem zmarła w szpitalu w Krasnymstawie wśród tajemniczych okoliczności niejaka Marja Antonikówna, mieszkanka Krasnegostawu. Przed śmiercią policja zdołała ją przesłuchać i wtedy okazało się, że dziewczyna **padła ofiarą niedozwolonego zabiegu,** dokonanego na niej przez „pokątną akuszerkę", Nadzieję Antoniukową.

Konająca zwierzyła się, że przez pewien czas utrzymywał stosunek z Józefem Żelazo i w wyniku tego stosunku zaszła w ciążę.

Wówczas kochanek poradził jej, że by się udała do Antoniukowej, która dokona na niej zabiegu. W dalszym ciągu swych zeznań, Antoniukówna oświadczyła, że „akuszerka" dokonała takiego samego zabiegu na niejakiej Agrypinie Waremczukowej, lecz bez pożądanego skutku.

W wyniku tych zeznań władze wdrożyły postępowanie przeciwko Antoniukowej Agrypinie Waremczukowej i Józefowi Żelazo. Wszyscy stanęli przed sądem okręgowym w Lublinie, który skazał Antoniukową na 3 lata a Waremczukową na 3 miesiące więzienia. Żelazo został z braku dowodów uniewinniony.

# Na fali radjowej.

—o—

**WESOŁE MONOLOGI.**

W sobotnim koncercie muzyki lekkiej (29.12) o godz. 17.00 usłyszą radjosłuchacze szereg wesołych monologów w interpretacji Józefa Orwida. Resztę programu wypełni orkiestra jazzowa Zdzisława Górzyńskiego, która wykona znane i lubiane przeboje.

**KILKA SŁÓW O ESTETYCZNYM WYGLĄDZIE OKNA**

Drugi skolei odczyt p. Kuszelewskiej-Rayskiej wygłoszony w cyklu radjowych prelekcyj p. t. „Dom i rodzina", nadany będzie w dniu 29. b. m. (sobota) o godz. 17.50. Prelegentka omówi w swej pogadance estetyczny wygląd okna, a temsamem zwróci uwagę na to, że okno estetycznie urządzone stanowi nietylko wypoczynek dla zmęczonych oczu domowników, ale świadczy o poziomie kulturalnym danego domu.

**WYŚCIG PRACY**

W prawdziwie amerykańskiem tempie rozbudowuje się przemysł sowiecki. Jak w bajce wyrastają nagle olbrzymie przedsiębiorstwa. Sowiety chcą jednym skokiem dopędzić współczesne państwa przemysłowe, podciągnąć do nich zacofaną gospodarczo Rosję.

Tempo rozbudowy przemysłu musi odpowiadać tempu pracy ludzkiej. Robotnik sowiecki pracuje już dziś według zasad Taylora i Forda. W fabrykach sowieckich panuje wyścig pracy „socjalistyczna rywalizacja". Kto wykona pracę ponad ustaloną normę, kto ponadto będzie się uczyć po pracy i pracować społecznie ten zostanie „udarnikiem" — najlepszym z sowieckich robotników. Reportaż Inspektora Pracy, p Janiny Miedzińskiej, zilustruje słuchaczom przed mikrofonem warszawskim w dniu 29 grudnia t. j. w sobotę „Wyścig pracy w Rosji Sowieckiej".

**ALEKSANDER WASIEL.**

Popularny wśród radjosłuchaczy, pełen humoru i młodzieńczego temperamentu, aktor rodjooperetki, Aleksander Wasiel wystąpi tym razem t. j. w dniu 29 b. m. o godz. 20.00 nie jako amant operetkowy, a jako solista w koncercie muzyki lekkiej. Program artysty obejmuje melodje z operetek i filmów dźwiękowych.

## Żywe pismo ilustrowane

Łódź zna rozmaite atrakcje, ale tej jaką gotuje miastu naszemu Syndykat Dziennikarzy Łódzkich na dzień 6 stycznia 1935 r. NIE ZNA cała Polska.

BĘDZIE TO SENSACJA w dziedzinie imprez artystycznych i rozrywek kulturalnych.

W dniu 6 stycznia, o godz. 12 w południe, Syndykat Dziennikarzy Łódzkich montować będzie na oczach publiczności ŻYWE PISMO ILUSTROWANE. — Żywa ilustracja i żywy bezpośredni tekst opisowy PRZY WSPÓŁUDZIALE AUTORÓW.

Impreza ta będzie miała miejsce w sali Teatru Miejskiego.

Tyle zapowiadamy dzisiaj. Śledźcie uważnie, CO JUTRO doniesiemy.

# Nasz reporter zanotował...

Przy ulicy Dobrej Nr. 6 targnęła się na życie Marjanna Wilczyńska, zam. przy ulicy Nasrot Nr. 67. Stan denatki, która zażyła dużej dozy nieznanej trucizny, jest b. ciężki.

#

W godzinach porannych w domu przy ulicy Szosa Pabjanicka Nr. 23 półtoraroczny Bronisław Zbyszko, pozostawiony bez opieki, wyrwrócił garnek z wrzącą wodą, odnosząc ciężkie poparzenia. Chłopczyk pozostawiony został w domu z oparzeniami I-go i II-go stopnia.

#

W fabryce firmy N. Ejtingon przy ulicy Radwańskiej Nr. 30, robotnik Jan Grochowski, uderzony spadającą belką, odniósł ciężkie obrażenia klatki piersiowej i obu rąk, i przewieziony został do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

#

W klatce domu przy ul. Kilińskiego Nr. 145 — znaleźli lokatorzy podrzutka 4-miesięcznego dziewczynkę. Dziecko przekazane zostało do domu wychowawczego.

#

Do restauracji „Eldorado", stanowiącej własność Jana Mikołajczyka, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 193 nocy wczorajszej włamali się nieujawnieni dotychczas sprawcy i skradli różne trunki, wartości około 2.000 zł.

Z mieszkania Alfreda Joela przy ul. Kilińskiego Nr. 127, nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli garderobę i futra, ogólnej wartości 1.500 złotych.

Konstanty Walczak, zamieszkały przy ulicy Wólczańskiej Nr. 247, został w składzie zabawek Lisnera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 94 okradziony z portfelu, w którym było 1000 zł.

Do mieszkania Stanisława Celiwiaka, przy ulicy Pałacowej Nr 12 włamali się w czasie nieobecności domowników złodzieje i skradli biżuterję i garderobę, wartości 800 zł.

#

We wsi Uszczyn, pow. piotrkowskiego, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek nieostrożnego manipulowania z bronią. Dziewięcioletni syn gospodarza — Henryk Dola, dostał się do rewolweru swego ojca, począł go oglądać i próbować. W pewnym momencie padł strzał. Kula trafiła 5-letnią Krystynę Dolę. Mimo przybyła pomoc lekarska, dziewczynka wyzionęła ducha.

„Żądam kary śmierci dla tego potwora!„

# Morderca, jakiego jeszcze nie było

**Po zbrodni Pletz umył się, śpiewał, grał w damkę, pił wódkę i położył się spać.—Biegli psychjatrzy orzekli, że zabójca Gajdzianki jest zupełnie normalny.—Młodociany wiek uratował go od szubienicy**

# Sąd skazał Pletza na bezterminowe więzienie

Edward Pletz, dwudziestoletni wy-ek, blady, o różowej cerze, ryżo-sy, niski, z wyglądu łagodny i po-ny, stanął wczoraj przed sądem egowym.

Pletz piątego grudnia **zamordował, bał tasakiem rzeźnickim i nożem, owefę Gajdę, ekspedjentkę w skle-masarskim Karola Pecnika przy ul. iskiego 28.** Zabrał potem sakiewkę szczęśliwej dziewczyny i pieniądze, e znalazł w szufladzie w ladzie skle-wej, i ukrył się. Po kilku godzinach ał ujęty.

Oskarżony Pletz, syn nauczyciela koły powszechnej i brat nauczyciela że się uczył. Ojciec dał spokój edu-cji syna i oddał go na naukę do rzeź-a do Warszawy. Ojciec nieraz mart-ł się, na myśl co wyrośnie z chłopca. rósł z niego morderca, morderca atkowy, jeśli chodzi o sam czyn i o pobudki.

## Akt oskarżenia

ale już częściowo znane nam oko-ności zbrodni.

Wieczorem, gdy Gajdzianka już za-ęła sklep i spuściła żaluzje, Twar-icze, zajmujący mieszkanie sąsiadu-ze sklepem, słyszeli rozpaczliwe ki, dochodzące ich z masarni. Krzy-y coraz głośniejsze. Twardowiczo-razili się. Małka Twardowicz, oba-ąc się przejść przez o tej porze ny korytarz — wyskoczyła przez o i pobiegła po dozorcę, by obronił ietę, którą ktoś musiał dotkliwie bić. zorcy nie było, a krzyki tymczasem chły. Gdy Twardowiczówna wbiegła em do sklepu, ujrzała

**dzianke siedzącą obok lady w kałuży krwi.**

Już na pierwszy rzut oka było jasne, morderca musiał dobrze znać rozkład ego lokalu. **Zgasił światło, choć kon-trudno było znaleźć, obmył sobie e w wiadrze z wodą, która zaróżo-ła się, wytarł skrwawione ręce o far-, zamknął drzwi i wyszedł.**

Na Pletza padło podejrzenie niemal pierwszej chwili. Oto w toku pier-stkowego dochodzenia na miejscu rodni, pracodawcy Gajdzianki oświad-yli, iż ofiara napadu kilkakrotnie ominała o Pletzu, byłym pracowni-masarni, który składał jej wizyty w sarni, i którego się dziewczyna lę-ła. Pletz znał lokal dobrze, gdyż przez dem miesięcy pracował u Pecnika.

Adres domniemanego zabójcy został chto ustalony, i po pięciu godzinach kcjonarjusze policji już pukali do rzwi mieszkania małż. Strzechow-ich, u których Pletz mieszkał jako su-okator.

Zbrodniarz wyparł się w pierwszej chwili wszystkiego. **Miał ślady licznych drapań na twarzy, które przemawia-y przeciwko niemu. Pletz spał już, gdy policja przybyła do niego. Na ubraniu, e kurtce, spodniach, getrach i kama-ach były ślady krwi. Sprowadzony na miejsce — przyznał się do zbrodni.**

Również przed sądem oskarżony

## przyznał się do winy.

Zabił Gajdziankę — tak jest, ale zabił nie w celach rabunkowych, lecz z emsty za to, że mu była nieżyczliwa że przed nią został z pracy wydalony. Zażądał ćwierć kila kiełbasy cytryno-wej, gdy mu nie chciała wydać towaru bez pieniędzy — począł ją dusić, a po-tem, gdy się coraz rozpaczliwiej broniła — zadał jej kilkanaście ciosów nożem. Słyszał, że jęczy, więc ją jeszcze dużo razy uderzył tasakiem w głowę. Przed zbrodnią oskarżony **zamknął drzwi od sklepu na klucz.** Gajdzianka zapytała go, czemu to robi — odpowiedział jej, że „tak sobie". Po zbrodni wyszedł i zgasił światło. Gdy go przewodniczący pyta,

**dlaczego zgasił światło**

— oskarżony po chwili namysłu oświad cza: „Żeby było ciemno".

**Prokurator:** — Dlaczego oskarżony nie skończył szkoły powszechnej?

**Oskarżony:** — Chorowałem na ner-wy. Miałem często gorączkę.

Przewodniczącego interesuje ta dziw na choroba na nerwy, która objawia się w podniosłej temperaturze. Pletz na py-tania w tym kierunku nie umie dać lo-gicznej odpowiedzi.

Po zwolnieniu z pracy u Pecnika Pletz jeszcze od czasu do czasu miał robotę u innych masarzy.

**Prokurator: — Czy oskarżony grał w damkę, gdy wrócił do domu po zbro-dni.**

**Oskarżony:** — Tak.

Obrońca oskarżonego, mec. Kobyliń-ski, stawia szereg pytań, do których obrona przywiązywała wielkie nadzieje: były dane, że sąd może uznać Pletza jako nieodpowiadającego całkowicie za swe czyny. Okazuje się bowiem w toku odpowiedzi, że oskarżony jako młody chłopiec

**spadł z drzewa na kamień**

i od tego właśnie czasu chorował na nerwy z gorączką i nie mógł się uczyć. Pojechali z temi nerwami do lekarza po-wiatowego, potem ojciec — nauczyciel — woził go do Warszawy do specjali-sty. „Nie mogłem od tego czasu dojść do swego rozumu"—określa swój stan oskarżony. **„Nie byłem zdatny do my-ślenia. Głowa nie pozwoliła mi chodzić do szkoły".**

Rozprawom przysłuchuje się prof. dr. Dzierżyński, biegły z zakresu chorób nerwowych i umysłowych. Drugi biegły — dr. Kunicki, wezwany przez sąd w tej samej sprawie — nie mógł przybyć przed godziną drugą. Sąd za zgodą stron postanowił jako drugiego biegłego — uznać lekarza sądowego.

## Nadkomisarz Weyer,

— pierwszy ze świadków — podaje do-kładny opis sytuacji, jaką zastał, gdy przybył do masarni. Pierwszy powziął podejrzenie przeciwko Pletzowi

**jego były pracodawca.**

Gdy Pletz został przywieziony na miej-sce — miał twarz pokancerowaną, na czole i pod okiem między innemi. Wy-jaśnił, że pokaleczył się brzytwą. Wy-parł się zbrodni. Potem dopiero, gdy świadczyła przeciwko niemu krew na ubraniu, przyznał się z cynizmem:

**„Tak, tę ksiutę ja potrąciłem."**

Potrąciłem ją, bo mi nie chciała dać kiełbasy bez pieniędzy". Zeznał, że spo-czątku istotnie chciał ją tylko dobrze potrącić, ale potem, na odchodnem, gdy sobie pomyślał, że dziewczyna może o wszystkiem powiedzieć, wziął topór i ją dobił.

Naczelnik Weyer oświadcza sądowi, że, jeszcze nigdy nie stykał się z tak cy-nicznym i bezczelnym zbrodniarzem. Przy trzecim przesłuchaniu, gdy mu wskazywano, że przecież pieniędzy nie było przy zabitej i gdy pieniądze zna-lazły się ukryte w jego mieszkaniu — Pletz złożył już kompletne zeznania

**zabił w celach rabunkowych.**

Zeznający skolei dalsi funkcjonarjusze policji podają szczegóły dochodze-nia, detale poszukiwania Pletza i po-szczególne etapy jego ujęcia i przesłu-chania.

Stary Twardowicz powiada, że był przekonany, że to

**jakiś „narzeczony bije narzeczoną".**

Jako człowiek doświadczony i zdawna zamieszkały w domu przy ul. Kilińskie-go 28, Twardowicz do takich spraw był przyzwyczajony. Ale potem okaza-ło się, że to „bicie" jest za mocne, bo było słychać jęki....

Świadek Hajszrek cucił wodą śmier telnie ranną kobietę.

## Wódka i śpiew.

**Świadek Strzechowski** zeznaje: — Pletz był u mnie na mieszkaniu. Gdy przyszedłem do domu, Pletz mył się. Na stole było pół butelki wódki. Pyta-łem go, na jaką to uroczystość wódka stoi. Machnął ręką i zaprosił mnie do picia. Potem graliśmy w damke. Jak przyszła policja — prosił mnie, żebym go schował.

**Prokurator:** — Jak się oskarżony zachowywał owego wieczoru? Czy był nieswój, czy był smutny?

**Świadek:** — Był wesoły. Śpiewał nawet.

Żona Strzechowskiego stwierdza, że jej Pletz piątego grudnia wieczorem, a więc po zabójstwie wręczył pięćdzie-siąt złotych **za mieszkanie i za pranie i trochę zgóry.** Potem dał jej jeszcze pieniędzy coś koło 190 złotych, żeby mu schowała. Jak policja przyszła — świadek nie wiedziała, co z pieniędzmi robić — więc je **ukryła w worku z kar-toflami i tam je znaleziono.** Strzechow-ska źle słyszy. Przesłuchanie odbywa się przez woźnego, który gromkim gło-sem powtarza w ucho pytania przewod niczącego.

Zeznają świadkowie obrony. Pierw szym jest

## ojciec mordercy.

Rosły, szeroki w barach, szpakowaty, atletycznej budowy mężczyzna — pła-cze, gdy spogląda na syna. Zeznaje jak człowiek inteligentny. Znów chodzi o ową niepoczytalność oskarżonego. Jak miał dwanaście lat — **spadł chłopak z drzewa, udawał ptaka: bawili się w kukawkę.** Uderzył się o kamień i od te go czasu przestał być normalny. Źle się uczył. Miał jakieś drgawki rękami głową i nogami, z których sobie spra-wy nie zdawał. Trzy lata był potem w kuracji. Wreszcie trzeba go było oddać do terminu.

**Dr. Dzierżyński:** — Czy syn był, zdaniem pana, normalny, czy nie?

Świadek: — Nie. Miał „hysia".

Podobne zeznania, choć mniej sko-ordynowane, podaje brat oskarżonego, — również nauczyciel.

Sąsiedzi ze wsi twierdzą również, że „Edzio" był nienormalny.

Lekarz sądowy stwierdza, że na ciele zabitej

**naliczył 31 ran.**

dających się podzielić na trzy kate-gorje. Były rany zadane nożem w twarz i szyję, a w ich szczelinach ka-wałki metalu. (Nóż złamał się od cio-sów i został odnaleziony). Były inne liczne rany cięte na kończynach i ciele — tych było piętnaście i wreszcie były rany rąbane, znów w głowę.

W trakcie zarządzonej przerwy bie-gli mają dokonać badania stanu umysło wego oskarżonego.

Prok. Dreszer podaje jeszcze raz przebieg morderstwa. Nie było takiej zbrodni od lat. Oskarżyciel cytuje

**„Niespodziankę" Roztworowskiego**

Tam było podłoże: chciwość. Cytuje dalej Żyznowskiego „Kamienie ugorne" (zabitego z litości w Paryżu przez ak-torkę Umińską): Tam była pokora po zbrodni. Tutaj nie. Oskarżony działał świadomie, z całym spokojem. **Porzucił sakiewkę zabitej i jej szalik na ulicy, grał potem w damkę, pił wódkę i śpie-wał. Dla tego bestjalskiego zbrodniarza niema innej kary — jak**

## kara śmierci.

**Mec Kobyliński** właśnie w tym cy-niźmie, w tym braku zimnego wyracho wania, w tej „głupiej" premedytacji do patrywał się cech niepoczytalności os-karżonego i zbijał orzeczenie biegłych. Nie morduje się dla dwustu złotych na ludnej ulicy, wiedząc, że zbrodnia, jeśli nie musi, to przynajmniej może się wy-dać i to rychło i łatwo. Pletz jest ogra-niczony umysłowo. Przyszedł po wę-dlinę, nie dała mu bez pieniędzy, rzucił się na nią, a gdy go podrapała —

**zamarł w nim człowiek, a obudziło zwierzę...**

Zarąbał ją w sposób ohydny... Potem grał w damkę, potem pił i spał spokoj-nie. Czy tak się zachowuje bandyta, człowiek zdrowy na umyśle?...

Pletz jest młody, — wywodzi dalej z niezwykłym żarem obrońca — może się jeszcze poprawić. Nie wolno go ska zywać na śmierć za jeden wielki grzech. Zresztą nawet sądy doraźne przewidywały, że stawiony przed nie być może tylko człowiek pełnoletni, t. j. liczący conajmniej lat 21. Oskarżony jest chłopcem,

**ma dwadzieścia lat.**

Nie wolno mu odbierać życia, jest nie-letni w oczach społeczeństwa i w o-czach sądu. W ostatnich słowach obroń ca w imieniu ojca, który głośno szlo-chał —

## błagał sąd o życie dla oskarżonego.

Przewodniczący zwrócił się do os-karżonego:

— O co oskarżony w ostatniem sło-wie prosi sąd?

Pletz wstaje i milczy.

Przewodniczący powtarza pytanie.

— **Zdaję się na sąd,** — oświadcza wreszcie Pletz.

**Pletz skazany został na beztermi-nowe więzienie. Ze względu na jego młody wiek i niekaralność — sąd nie przychylił się do wniosku prokuratora.**

(go.)

## Strejk włókniarzy

### ma być wyznaczony na 15-go stycznia

Jak się dowiadujemy, dziś odbędzie się specjalne posiedzenie zarządów związków włókniarzy w Łodzi, na któ-rem omówiona będzie sprawa przygo-towania jednodniowego streiku prote-stacyjnego powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Na posiedzeniach tych ustalony ma być termin proklamowania streiku oraz sposób jego przeprowadzenia. Strejk ten wyznaczony będzie prawdopodo-bnie na dzień 15 stycznia.

# TEATR
MUZYKA SZTUKA

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. dla młodzieży arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość". — Ceny najniższe od 30 gr. do zł. 1.60.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. komedja Achard'a „Migo".

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. powodzeniowa sztuka Bommarta „Ten, który wrócił", po cenach zniżonych od 40 gr. do zł. 2.70.

**BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.**

Jak zgóry można było przewidzieć feerjowo wystawiona bajka dla dzieci „Kopciuszek" stała się prawdziwą rewelacją dla naszych milusińskich. „Kopciuszek" urozmaicony śpiewami, tańcami i mnóstwem barwnych efektów powtórzony będzie w niedzielę o godzinie 12-ej w poł. Ceny zniżone.

**NOC SYLWESTROWA W TEATRZE MIEJSKIM.**

Zgodnie z wieloletnią tradycją również i tego roku Teatr Miejski obchodzić będzie wesoło Noc Sylwestrową. Na bogaty program złożą się: pełna karnawałowego humoru i pikanterji komedja Lichtenbergera „2:2 Mecz małżeński" z udziałem czołowych artystów naszej sceny, a dalej tańce do rana. Jazzband; doskonale zaopatrzony bufet i mnóstwo innych niespodzianek.

**ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE**
(Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. i dni następnych do dnia 3-go stycznia włącznie dana będzie operetka w 3-ch aktach Benatzky'ego p. t. „Adieu Mimi", w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

**ŁÓDZKIE TEATRU POPULARNE**
(sala Geycra, ul. Piotrkowska 295).

Dziś, w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. i jutro w niedzielę o godz. 4.15 po poł. i o 8.15 wiecz. premjera komedji w 2-ch aktach Anatola France'a p. t. „Człowiek, który ożenił się z „niemową" i komedja w 2-ch aktach Marka Tweina p. t. „Człowiek, który redagował „Gazetę Rolniczą", w reżyserji Antoniego Piekarskiego.

**„WESOŁEK SYLWESTROWY" W ŁÓDZKICH TEATRACH POPULARNYCH.**

Tradycyjnym zwyczajem w Teatrach Popularnych (Ogrodowa 18) i ((Piotrkowska 295) w Noc Sylwestrową o godz. 12-ej i 2-ej w nocy odbędzie się „Wesołek Sylwestrowy", na który złożą się utwory najlepszych pisarzy i kompozytorów polskich.

Udział w „Wesołku" weźmie cały zespół artystyczny zarówno operetkowy, jak i komedjowy.

**TEATR ROZMAITOŚCI**

Dziś, w sobotę, o godz. 4.30 po poł. „Komedjantka"; o godz. 9.30 „Icykl szołtyk" z Reginą Cukier i o godz. 7.30 wiecz. sztuka z M. Lipmanem „Wieczny głupiec".

# RADJOPROGRAM

**PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.**

**PIĄTEK, dnia 29-go grudnia.**

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Stefana Rachonia. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Muzyka lekka w wyk. Rae da Costa (fortepian) i orkiestra Jacka Hyltona (płyty). 13.30—15.15: Przerwa. 15.15—15.30: „Słodka audycja dla dzieci". 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.30: Muzyka (nowości płytowe).

16.30—17.00: „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Generalna próba Szopki", podług J. Porazińskiej. (Transm. z Poznania).

17.00—17.50: Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra jazzowa Zdzisława Górzyńskiego i Józef Orwid (wesołe monologi).

17.50—18.00: „Trochę piękna, czyli stół i okno", wygłosi Stanisława Kuszelewska-Rayska. — (Odczyt z cyklu „Dom i rodzina").

18.00—18.10: Muzyka (płyty).

18.10—18.15 Repertuar teatrów

18.15—18.45: Recital skrzypcowy Wacława Kochańskiego.

18.45—19.00: „Wyścig pracy w Rosji Sowieckiej" — wygł. J. Miedzińska.

19.00—19.20: Igor Strawiński: Fragmenty z bal. „Pietruszka" w wyk. orkiestry Paryskiej pod dyr. kompozytora (płyty).

19.20—19.30: „Królewskie miasto Biecz przez los skrzywdzone" — wygł. Kaszycki (z cyklu „Miasta i miasteczka polskie").

19.30—19.45: Krótki koncert wileńskich rewellersów pod dyr. Jerzego Świętochowskiego. Transmisja z Wilna.

19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Aleksander Wasiel (śpiew).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—21.45: Koncert w wykonaniu ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Artur Balzam (fortepian).

21.45—22.00: Szkic literacki K. Irzykowskiego.

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—23.00: Koncert Życzeń.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.35: „Loża Szyderców".

23.35—1.00: D. c. koncertu życzeń.


# Grand-Kino Śluby Ułańskie

— Pocz. o g. 12-ej w poł. —

W rol. gł. Modzelewska, Brodniewicz, Walter, Mankiewiczówna, Conti i Skonieczny


## Ocalała załoga okrętu „Sisto"

W czasie wielkiej katastrofy okrętu norweskiego „Sisto" udało sie uratować 16 osób załogi. Widzimy je bezpośrednio po ocaleniu.

## Najnowsze arcydzieła filmowe produkcji europejskiej

### Wspaniały sukces filmów: „Dla Ciebie śpiewam" i „Niedokończona symfonja".

Jesteśmy od pewnego czasu świadkami ciekawego zjawiska w świecie filmowym. Coraz częściej sie zdarza, że wobec kolosalnej hyper-produkcji ilościowej filmów (co łączy sie niestety ze spadkiem jakości) cały szereg filmów, pomimo rozgłosu, zdobytego w Europie Zachodniej, nie dochodzi do Polski.

W Wiedniu, Paryżu i Londynie od szeregu miesięcy nie schodza z ekranu m. in. dwa filmy, które biją rekordy powodzenia artystycznego i kasowego, a które dotychczas do Polski nie dotarły. Polityka filmowa miarodajnych czynników winna mieć na oku przedewszystkiem ułatwianie importu do Polski tego rodzaju wartościowych i powszechnie uznanych arcydzieł, winna wywrzeć odpowiedni nacisk na firmy krajowe, aby te sprowadzały wyłącznie repertuarowe obrazy.

Dwa filmy — o których wyżej mowa — to nowy film znakomitego tenora polskiego, Jana Kiepury, p. t. „Dla Ciebie śpiewam" („My heart is calling") nakrecony w Elstree pod Londynem, pod kierownictwem wielkiego reżysera Carmine Gallone, produkcji Rabinowicz—Pressburger, oraz film p. t. „Niedokończona Symfonja".

Jest to już chlubną tradycja filmów Kiepury („Neapol, śpiewajace miasto", „Pieśń nocy", „Zdobyć cie muszę"), że każdy następny wykazuje wiecej walorów artystycznych, niż poprzedni, gdyż po stromej drabinie kunsztu aktorskiego wspina się Kiepura coraz wyżej, a gra jego jest coraz bardziej swobodną, bezpośrednią, porywającą, pomijając już cudowny głos.

W filmie p. t. „Dla Ciebie śpiewam" Kiepura śpiewa po polsku cały szereg przebojowych piosenek, napisanych przez popularnego kompozytora wiedeńskiego, Roberta Stolza, wielka arję z „Toski" i wiele innych. Scenariusz odznacza się żywą i urozmaicona treścią, operując nowemi i świetnemi efektami. Akcja prowadzi nas do Monte Carlo, gdzie na tle cudownych pejzaży lazurowego wybrzeża głos Kiepury tem silniej zachwyca. Partnerka jego jest piękna jasnowłosa węgierka, Marta Eggerth.

„Dla Ciebie śpiewam" — to najświetniejszy sukces Kiepury — śpiewaka i artysty.

Drugi wielki przebój, o którym mówi cały świat, który z zachwytem oglądały miljony to—„Niedokończona Symfonja" (Leise flehen meine Lieder). O wyjątkowych walorach tego filmu m. in. świadczy również i ten fakt, że sprowadzono do Polski słaby film produkcji angielskiej (Marzenia Miłosne z Tauberem) i korzystając z olbrzymiego rozgłosu filmu „Niedokończona Symfonja" lansowano go pod tytułem „Leise flehen meine Lieder".

Jest to film o kolosalnych walorach strony muzycznej, prezentujący zupełnie nowy „genre" filmu dźwiekowego, dotychczas niewidziany. Film o Franciszku Schubercie, o nieziszczonych tęsknotach, o bezwzajemnej miłości wielkiego artysty. Film, opromieniony aureolą piękna. Film, który czaruje tematem, muzyką, grą. Tematem i muzyką tak fascynującą, że starano się je wyzyskać do innych filmów.

Film reżyserował Willy Forst, znakomity realizator „Maskarady". Rolę pięknej arystokratki węgierskiej, hrabiny Esterhazy, kreuje Marta Eggerth, Schubertem jest słynny aktor wiedeński, Hans Jaray. Najpiękniejszą jednak ozdobą tego filmu są nieśmiertelne melodje Schuberta — pieśni „Leise flehen meine Lieder", „Am Brunnen", „Ave Maria", dźwięki słynnej symfonji H-mol (Niedokończona Symfonja) w wykonaniu orkiestry Filharmoników Wiedeńskich i słynnego chóru „Wiener Sangerknaben".

Gdy już mowa o najwiekszych sukcesach produkcji europejskiej — nie wolno pominąć wspaniałej realizacji filmowej operetki p. t. „Frasquita" Franciszka Lehara. Jest to wielki triumf tegorocznej produkcji austrjackiej. Film reżyserował Karol Lamacz. W rolach głównych występują: primadonna państwowej opery wiedeńskiej, Jarmila Nowotna oraz H. H. Bollmann i popularny już w Polsce, Hans Moser. Najpiękniejsze melodje króla wiedeńskiej operetki w wykonaniu orkiestry Filharmoników Wiedeńskich pod batutą Franciszka Lehara.

Pojawienie się tych filmów, które jeszcze przed przybyciem do Polski nabrały tak olbrzymiego rozgłosu dzieki swym wyjątkowym i zgromadzonym walorom artystycznym, na naszych ekranach, spotka się niewątpliwie w Łodzi z ogólnem zainteresowaniem.


# „CASINO"

PONIEDZIAŁEK, dn. 31 grudnia r. b.

**2 przedstawienia rewji sylwestrowej**

o godz. 11-ej wiecz. i 1-ej w nocy. p. t.

# RENDEZ VOUS GWIAZD

w 2 częściach, 15 odsłonach z udziałem czołowych gwiazd teatru i rewji

LEO FUKS,
E. FISCHERÓWNA,
DANCING-JOHNNIES (duet murzyński),
I. RÓŻYŃSKA,
WŁ. MACHERSKI,
BALET ZABOJKINY (8 osób),
ALEKS. ALEKSY,
MARLIS WALEWSKA,
HELENA GEORGI,
ANNA GEORGI,
IGO ORSZA,

W programie: skecze, groteski, monologi, satyra, tańce.

Conferencier: Władysław Macherski.
Orkiestra pod batutą Sternblica.
Dekoracje: D. Domanklewicz.
Bilety od 1.50 sprzedaje od dziś kasa „CASINA".


## Pos. Mincberg wraca

### na stanowisko prezesa gminy

Przed kilku dniami, wskutek tarć, jakie miały miejsce w zarządzie gminy żydowskiej w Łodzi, prezes gminy, poseł Mincberg, postanowił zrezygnować ze swego stanowiska i nadesłał na ręce wiceprezesa p. Bergera list, w którym oświadczył, że rozpoczyna korzystać z urlopu bezterminowego i na jego ręce składa przewodnictwo w gminie.

Urlop bezterminowy był równoznaczny z podaniem się do dymisji, tembardziej, że poseł Mincberg oświadczył, że nie wróci już na to stanowisko.

Tymczasem onegdaj odbyło się posiedzenie „Agudy", na którem postanowiono przeprosić posła Mincberga, wyrazić mu zaufanie i prosić o pozostanie na stanowisku prezesa gminy.

Jak się dowiadujemy, poseł Mincberg zgodził się i po dwutygodniowym urlopie, obejmie znów urzędowanie.

**JUBILEUSZ PREZ. A. B. GLIKSMAN.**

Z okazji złotych godów p-twa prezesostwa B. A. Gliksman, zarząd Tow. Nies. Pom. Głuchoniemym składa ofiarę na rzecz tegoż tow. i Domu Starców zł. 200.

**„NOC POD GAZEM".**

Najwytworniejsze towarzystwo Łodzi, najpiękniejsze Panie i najsympatyczniejsi Panowie wyznaczyli sobie spotkanie w noc sylwestrową na balu „Uzdrowiska" w Filharmonji, gdzie rocznie panuje szampański humor i wre wesoła zabawa.

„Noc pod gazem" będzie najszaleńsza nocą karnawałową i godnie zapoczątkuje Rok Nowy. Urozmaicone atrakcje, wyborowa orkiestra, koło szczęścia dadzą kilka godzin rozkosznego zapomnienia w beztroskiej atmosferze zabawy sylwestrowej. Tani bufet sprawi, że nazwa „Noc pod gazem" nie będzie tylko czczem hasłem zabawy. — Bilety wejścia nabywać można we wszystkich oddziałach firmy „Plutos", oraz w kancelarji „Uzdrowiska" przy ulicy Cegielnianej Nr. 21 w cenie zł. 6.

**DORA BRAUDÓWNA PRZED MIKROFONEM.**

Znana pianistka łódzka p. Dora Braudówna, była uczenica prof. Stanisława Nirnsteina, obecnie laureakta Państw. Akademji Muzycznej w Wiedniu, wystąpi w poniedziałek w Polskiem Radjo w Warszawie o godz. 5-ej po poł. Na program złożą się utwory nowoczesnej muzyki.


Teatr „ROZMAITOŚCI" tel. 112-25.
Gościnne występy ulubionej subretki

# REGINY CUKIER

Dziś, w sobotę o godz. 4.30 po cenach ulgowych cały parter 1 złoty „KOMEDJANTKA", o godz. 7.30 po cenach ulgowych cały parter 1 złoty „WIECZNY GŁUPIEC" z M. Lipmanem i o godz. 9.30 powtórzenie premiery

**„ICYKL SZOŁTYK"**

komedja muzyczna w 3 akt.

Jutro w niedzielę, 4.30 „Dos chazendl" z Reginą Cukier. W poniedziałek o godz. 9.30 do 2 w nocy WIELKIE PRZEDSTAWIENIE SYLWESTROWE. Humor, śmiech, satyra, z udziałem całego zespołu z Reginą Cukier na czele.

Nr. 357

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## łódzkiego okręgu włókienniczego.

## Kredyty zagraniczne

Kryzys finansowy w Stanach zahamo ał z konieczności tę serję kredytową, tórą miała — zgodnie z jednym swych ełów — zainicjować pożyczka 27 r. (sta ilizacyjna). Znany przebieg wypad ów trzyma nas w pewnej wzajemnej zerwie z Paryżem, któremu wstrzemięź wość kredytowa względem nas jest dzisiaj słusznie wytykana. Tem więcej interesowanie budzi rynek londyński, dzie go ostatnie objektywnie — przy ylne stanowisko względem osiągnięć spodarczych obecnej Polski musimy znić.

Pod tym kątem widzenia ciekawe st dla nas wyraźne ożywienie się ak ywności kredytowej tego rynku. Prasa gospodarcza rejestruje bowiem szereg owych operacji, które wykazały duże owodzenie.

Tak więc Austrja skonwertowała eraz 10 milj. Ł. z 6 procent na 4 i pół rocent (przyczem mniej — więcej piąta zęść tej sumy stanowi nową na gruncie ondyńskim, bo przeniesioną z amery ańskiej transzy — pożyczkę). Na takąż topę skonwertowała swą starą pożycz ę Argentyna. Szereg krajów imperjum rytyjskiego, z Australją na czele, prze prowadza podobne operacje.

Gotowość angielskiego kapitalisty atrzymania obcego papieru państwowe go przy silnie nawet obniżonej jego wy ności — jest niezwykle wymownym bjawem. Objawem zarówno obfitości ieniądza, a zarazem — wzrastającego ufania.

Podobno szereg dalszych krajów za ierza wykorzystać te nowe objawy. ak więc zamierza konwertować swą anachronicznie drogą (ośmio-procento ą) pożyczkę Czechosłowacja. Krążą ersje o zamiarach pożyczkowych Mus iniego na terenie londyńskim. Pożycz zamierza zaciągnąć w Londynie tak i Portugalja powołując się na swe, pewnego niedawnego zresztą czasu, lasycznie uporządkowane przez mini tra prof. Salazara finanse i walutę, zda ie się że nie przeszkodzi temu przyta rzane tu czy owdzie przez ekonomistów metne wspominanie tego ocznej akurat 100-letniej rocznicy udzielenia przez Anglię pożyczki tej samej Portugalji do ak Marii Miguela, pożyczki która w bardzo krótkim czasie bezpowrotnie się rozpłynęła wraz z jego uzurpowanemi prawami do tronu.

Ale co tu mówić o 100-letniej pamię ci, kiedy pono krążą w City wersje o możliwościach kredytowych dla Rzeszy niemieckiej; rzecz prosta, że już taka pogłoska ma zupełnie sensacyjny charak ter; choćby jednak i kto ja chciał za Kra kickim, „między bajki włożyć" — sam fakt jej pojawienia się świadczy o nieza wykłym, odrodzonym, liberaliźmie ban kierów, maiących napchane portfele Konno'iem, Dawesem etc.

W zestawionym rejestrze łatwo owywnioskować — do jak poczesnego miejsca my, z naszą ugruntowaną i doś wiadczoną stabilizacia finansowo-walu tową mamy prawo. Wolno i nam wie rzyć, że drzwi do złotych skarbców lada dzień się otworzą.

A niezależnie od tego — wszystko to, co przytoczyliśmy świadczy dowod nie o tem, że... natura ludzka jest dobra. O złem prędko zapominamy. Jesteśmy z gruntu optymistami. Sub specie cza su — wolno, jak się okazuje, na opty mizm ludzki zawsze liczyć.

**Dr. A. Z.**

### TRUDNOŚCI PAKTU TRZECH.

Od końca listopada prowadzone były roko wania z delegacją austrjacką w sprawie uzupeł nień do paktu 3-ch, t. j. Austrji, Włoch i Wę gier. Natrafiły one w czasie dyskusji szczegó łowej na bardzo poważne trudności tak, że do tychczas załatwiono tylko zaledwie parę spraw, m. in. osiągnięto porozumienie w sprawach rol niczych. Poza tem przewidziane jest rozszerze nie ram porozumienia w sprawach kredytowych. Największe trudności napotykają pertraktacje w sprawach przemysłowych. Również i zagad nienia eksportu wina oraz drzewa węgierskie go nie zostały dotąd rozstrzygnięte i rokowania w tych sprawach zostały odroczone na termin późniejszy.

# Przymus organizacyjny w przemyśle

## Projekt podziału na dwie kategorje: przemysł samoistny i t. zw. zarobkowy

W związku z dyskusją na temat przymusu organizacyjnego, który jest przewidziany w ustawie przemysłowej, zwróciliśmy się do związku włókienniczego przemysłu zarobkowego z prośbą o poinformowanie nas, jakie stanowisko zajmuje w powyższej sprawie.

Zdaniem naszych informatorów, radykalne rozwiązanie problemu włókiennictwa zarobkowego nastąpi dopiero wówczas, gdy więzy organizacyjne pomiędzy poszczególnymi producentami będą silne i, gdy reprezentacja gospodarcza stanie na wysokości zadania, to zaś może nastąpić **po wprowadzeniu przymusu organizacyjnego.** Dlatego też Związek Przemysłu Zarobkowego pierwszy zareagował na wprowadzenie noweli do prawa przemysłowego, która **w pewnych określonych warunkach pozwalała ministrowi na wprowadzenie przymusu, i zainicjował** utworzenie komisji międzyzwiązkowej.

Komisja ta zajęła się opracowaniem memorjału do ministerstwa przemysłu i handlu, który uzasadniał **konieczność wprowadzenia przymusu.**

Związek Przemysłu Zarobkowego wyobraża sobie przymus nieco inaczej, aniżeli inne związki w Łodzi i proponuje przeprowadzić t. zw. podział poziomy, a więc **przemysł włókienniczy w Łodzi podzielić na dwie wielkie grupy — pracujący na własny rachunek i grupę przemysłu zarobkowego.**

Prawo przymusowego należenia do związków mają wobec tego otrzymać tylko dwie organizacje, a mianowicie **związek, organizujący cały przemysł pracujący na własny rachunek, czyli w praktyce cały wielki i cześć średniego przemysłu oraz związek całego przemysłu zarobkowego, pracującego dla nakładcy, niezależnie od branży, który zczasem podzielony byłby na sekcje, oparte na podstawie branżowej.** Projekt ten uzasadnia związek różnicą zasadniczą jak istnieje pomiędzy producentem-zarobkowcem, a fabrykantem pracującym na własny rachunek. Największą trudnością przem. zarobkowego jest pewna stała nadprodukcja która przyczynia się do szalonej konkurencji i zniżki cen, tak np. w tkactwie zarobkowem w Łodzi, o ile aparat produkcyjny przed wojną wyrażał sie liczbą 100, to w roku 1923 — już 108, podczas gdy zapotrzebowanie na artykuły tkackie wyrażało się w r. 1923 cyfra 5, wobec liczby 100 — przed wojna.

Jeżeli więc cały aparat produkcyjny będzie uruchomiony, na **rynku musi zapanować nadprodukcja.** Celem więc uratowania włókiennictwa zarobkowego od ruiny należy wprowadzić **ograniczenie czasu pracy, ewentualnie wprowadzić pewien przymusowy czas odpoczynku dla tkalni, należy wreszcie ciągle nastawiać aparat produkcyjny w zależności od konjunktury.**

Związek uważa, że po wprowadzeniu przymusu organizacyjnego, również i ceny pójdą w górę, co przyczyni się do poprawy ogólnej koniunktury we włókiennictwie.

Obecnie związek opracował specjalny memorjał do ministerstwa przemysłu i handlu, w którym uzasadnia różnicę pomiędzy zarobkowym, a pracującym na własny rachunek przemysłem, wypowiadając się za przyznaniem zarobkowemu przemysłowi prawa przymusu.

# Na rynku papierów w Łodzi

## panował już nastrój świąteczny.—Dolary bez zmiany, funty słabsze

W dniu wczorajszym na tutejszym rynku papierów panował nastrój wybitnie świąteczny. Zainteresowanie poszczególnej papierami było do tego stopnia słabe, iż tranzakcje dochodziły do skutku w wyjątkowych jedynie wypadkach i większość kursów notowano jedynie orjentacyjnie.

I tak — **kurs 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej** na naszym rynku notowano w granicach od 69.00 w żądaniu do 68.50 w płaceniu, kurs 3 proc. pożyczki budowlanej notowano w granicach od 46.00 w żądaniu do 45.00 w płaceniu kurs 4 proc. pożyczki dolarowej od 54.00 w żądaniu do 45.00 w płaceniu, przyczem podaż wszystkich tych papierów była zwiększona, przy zmniejszonem znacznie zapotrzebowaniu.

Na rynku walutowym, kurs dolarów w Banku Polskim, który płacił za odcinki grubsze po 5.26, za odcinki drobniejsze po 5.25, za czeki po 5.28, jak i w obrotach pozagiełdowych, gdzie notowano je w granicach od 5.28 w żądaniu do 5.27 w płaceniu **nie uległ absolutnie żadnym zmianom.** Zaznaczyć jedynie należy, że podaż dolarów była zupełnie dostateczna i w zupełności pokrywała zapotrzebowanie.

W przeciwieństwie do dolarów, słabszą tendencję notowano dla funta angielskiego, a mianowicie **Bank Polski obniżył kurs funta, w porównaniu z przedwczorajszym o 5 punktów, płacąc zań po 25.98 przy dość dużej podaży.** W obrotach prywatnych, pozagiełdowych kurs funta uległ również pewnej zniżce, kształtując się w granicach od 26.20 w żądaniu do 26.10 w płaceniu przy podaży znacznie przewyższającej zapotrzebowanie, co bardziej jeszcze wpływało na osłabienie tendencji.

Pozostałe waluty zagraniczne, jak w pierwszym rzędzie marki niemieckie notowano w granicach, jakie obowiązywały na urzędowej giełdzie warszawskiej.

# Giełda pieniężna

**Warszawa, 28 grudnia.**

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Berlin 212.90, Belgja 12.20 (—15), Gdańsk 172.82 (+2), Holandja 357.90 (—20), Londyn 26.12 (+1), Nowy Jork 5.28,50 (—1/4), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.28,75 (—pół), Paryż 34.93, Praga 22.12, Sztokholm 134.75, Szwajcarja 171.45 (—5), Włochy 45.31. W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 198.25, szyling austrjacki 99.75, korona czeska 21.91, frank francuski 34.92, frank szwajcarski 171.30, funt angielski 26.14, dolar 5.27,75, rubel złoty 4.58,50, dolar złoty 8.91,5, rubel srebrny 1.60, bilon 0.70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była niejednolita, przy większych obrotach jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95.75 —95.25 (—75), Cukier 29.50 (—25), Węgiel 15—15.25 — 15, Modrzejów 4 (+10), Starachowice 13 (+20), Haberbusch 38 (—25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 10.10 (—10), Ostrowieckie 17.50, Rudzki 2.40, Lokomotywy 35, Spirytus 2.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 46 —46.25 (+50), 4 proc. dolarowa 53.50, 4 proc. inwestycyjna serjowa 118, 5 proc. konwersyjna 64.75 — 65.25 — 64.75 (—50), 5 proc. kolejowa 60.50 — 60.25 (—25), 6 proc. dolarowa 73.75 —73.50, 7 proc. stabilizacyjna 68.75 — 68.25— 68.38 (—50), 8 proc. Przemysłu Polskiego 80.50, 4 i pół proc. ziemskie 52.50 — 52.00 (—100), 7 proc. ziemskie dolarowe 48.50 (—50), 5 proc. Warszawy nowe 59.75 — 59.50 — 59.75, 5 proc. Kalisza stare 52.0, 5 proc. Kielc stare 51.50, nowe 47.50, 5 proc. Lublina 43 (+25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 116.25, 4 i pół proc. Warszawy 67.50, 5 proc. Warszawy 70.75, odcinki po 200 złotych — 75, 5 proc. państwowa renta ziemska 63.50, 3 proc. państwowa renta ziemska — 76, odcinki po 100 złotych — 93, 5 proc. Siedlce nowe 39, 7 proc. śląska 68.50, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 88, za 7 proc. warszawską dolarową chciano płacić 66.25.

### Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.26,5, kupno 5.26, poż. budowlana 45.50—45.00, dolarówka 53.50—53.00, poż. inwestycyjna 116.50—116, poż. stabilizacyjna 60.00 — 68.50, Bank Polski 94.00 — 93.50. Tendencja utrzymana.

### Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Żyto 14.25 — 14.50, pszenica 18.00 — 18.50, jęczmień przemiałowy 16.50 — 17.00, jęczmień browarowy 19.50 — 20.50, owies zbierany 14.75 —15.25, owies jednolity 13.75 — 14.25, mąka żytnia 1) 21.50 — 22.50, mąka żytnia 22.50 — 23.50, mąka pszenna 28.50 —30.50, otręby żytnie 8.75 — 9.00, otręby pszenne 8.75 — 9.00, otręby pszenne grube 9.00 — 9.25, rzepak 39.00 —41.00, groch Victoria 42.00 — 46.00, makuch lniany 17.50 — 18.50, makuch rzepakowy 13.50 —14.50, koniczyna czerwona 100.00 — 130.00, koniczyna biała 60.00 — 90.00, ziemniaki jadalne 3.00 — 3.50, śrut Soya 20.00 — 20.50. Usposobienie ogólne spokojne.

### NOTOWANIA BAWEŁNY
**z dnia 27-go grudnia 1934 roku.**

NOWY JORK. Loco 12.75, styczeń 12.45, luty 12.50, marzec 12.55, kwiecień 12.59, maj 12.54, czerwiec 12.65, lipiec 12.66, sierpień 12.61, wrzesień 12.56, październik 12.52, listopad 12.55, grudzień 12.59.

NOWY ORLEAN. Loco 12.77, styczeń 12.39, marzec 12.56, maj 12.66, lipiec 12.67, październik 12.55, grudzień 12.58.

LIVERPOOL. Loco 7.16, grudzień 6.87, styczeń 6.83, luty 6.82, marzec 6.82, kwiecień 6.80, maj 6.79, czerwiec 6.77, lipiec 6.76, sierpień 6.71, wrzesień 6.68, październik 6.65, listopad 6.63, grudzień 6.62, styczeń 6.62.

Egipska: Loco 9.08, grudzień 8.63, styczeń 8.63, marzec 8.65, maj 8.66, lipiec 8.66, październik 8.65, listopad 8.65.

UPPER. Loco 7.84, grudzień 7.58, styczeń 7.58, marzec 7.57, maj 7.57, lipiec 7.46, październik 7.46, listopad 7.46.

BREMA. Loco 14.64, styczeń 13.81, marzec 14.14, maj 14.23, lipiec 14.36.

ALEKSANDRJA. Styczeń 15.80, marzec 15.84, maj 16.00, lipiec 16.11 listopad 16.20.

Ashmouni: luty 13.71, kwiecień 13.69, czerwiec 13.67, październik 13.52

# Wieści gospodarcze

### REDUKCJE W PRZEMYŚLE RUMUŃSKIM.

Włókiennictwo rumuńskie odczuwa coraz silniej brak surowca, który powoduje cały szereg komplikacyj. Zwłaszcza ostatnio fabryki wyrobów wełnianych i dzianych w Czerniowcach zawiadomiły inspekcję pracy, że naskutek rosnących trudności dewizowych i zaostrzonej kontroli importu surowca nie posiadają żadnych zapasów, zmuszone będą przeto już w najbliższych dniach ograniczyć swą produkcję do minimum, redukując wydatnio liczbę zatrudnionych robotników. Fabryki te już od szeregu tygodni pracowały przy zatrudnieniu połowy normalnej liczby robotników. Organa inspekcji pracy podjęły w tej sprawie pertraktacje z zainteresowanemi ministerstwami, ale narazie rokowania te nie dały żadnych wyników. W przemyśle włókienniczym sytuacja ta budzi coraz większe zaniepokojenie.

### TRAKTAT LITEWSKO-ŁOTEWSKI.

W pierwszych dniach grudnia podjęte zostały w Rydze rokowania w sprawie traktatu handlowego z Litwą. Rokowania te zostały ostatecznie sfinalizowane, obejmując całokształt wymiany towarowej w obrocie pomiędzy Litwą i Łotwą. Nowy układ zawiera obszerny wykaz ulg i zniżek celnych, ustalonych na podstawie klauzuli bałtyckiej. Protokół końcowy przewiduje zawarcie później specjalnego układu w sprawie większych tranzakcyj kompensacyjnych.

### WPŁYWY ANGIELSKIE W CUKROWNICTWIE HOLANDJI.

Według doniesień Financiale News, jeden z największych holenderskich koncernów cukrowych Central Suiker sprzedał swe udziały kilku brytyjskim grupom finansowym. Jednym z powodów tego posunięcia było dążenie do uzyskania płynnych środków na wykupienie szeregu zagranicznych pożyczek. Dzięki tej tranzakcji kapitał angielski uzyskał poważny wpływ w holenderskim przemyśle cukrowym.

## Nowe przepisy

### o biegłych i świadkach w postępowaniu podatkowem

Dla ogółu płatników nader istotne znaczenie posiada pytanie, jak odbije się wykluczenie Komisyj Szacunkowych w dziedzinie wymiaru podatków bezpośrednich na akcji wymiarowej i jej zgodności z stosunkami faktycznemi. Łączy się z tem dalsze pytanie, czy ordynacja podatkowa nie przewiduje innych środków, któreby dawały rękojmię dostatecznej realności ustaleń wymiarowych.

Odpowiedź na powyższe kwestje daje ostatnio wydana publikacja wybitnego znawcy spraw podatkowych, wicedyrektora Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, d-ra Herberta Sanda pod tytułem: „Nowe przepisy o biegłych i świadkach w postępowaniu podatkowem". Autor wychodzi z założenia, iż odpowiednie wykorzystanie instytucji biegłych i świadków, stanowić może czynnik, który w wydatnej mierze przyczynić się winien do usprawnienia stosunków wymiarowych. Ponieważ jednak współudział w postępowaniu podatkowem ordynacja przyznaje jako stronie, głównie płatnikom, składającym zeznania poparte książkami o tem, w jakiej mierze wykorzystana będzie w praktyce instytucja biegłych, przedewszystkiem zdecyduje inicjatywa władz skarbowych.

Wobec wagi, jaką posiadają nowe przepisy w przedmiocie biegłych i świadków, które to przepisy znacznie różnią się od stanu dotychczasowego, autor szczegółowo wyjaśnia ich treść, przyczem zajmuje stanowisko w różnych kwestjach spornych, które w praktyce mogą nastręczyć niepożądane wątpliwości interpretacyjne. Publikacja zawiera poza tem cenne wskazówki dla praktykantów, wobec czego znaleźć powinna się nietylko w ręku biegłych, płatników i ich zastępców, t. j. zrzeszeń gospodarczych i adwokatów, lecz ponadto zapoznać się z nią powinny również organa administracji skarbowej, na których odtad, w myśl ordynacji, ciążyć będzie obowiązek ustalania wymiarów na zasadzie materjału faktycznego.

# WIEŚCI SPORTOWE

### Kalendarzyk imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

**Sobota.**

**Pływanie.** W lokalu ŁKS-u przy ul. Piotrkowskiej 174, doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego. Poczatek o godzinie 18-ej w I-szym i o 18.30 w II-im terminie.

**Niedziela.**

**Boks.** W sali Teatru Rozmaitości, przy ul. Cegielnianej 27, o godz. 11.30 międzynarodowy mecz bokserski o puhar magistratu m. Brna: Łódź — Brno.

**Hokej.** Na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 12-ej mecz towarzyski ŁKS — TKS „Strzelec" (Toruń), po którym odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A: SKS (Łódź) — Triumf.

## Bokserzy czescy w Łodzi

W dniu dzisiejszym o godz. 12.30 przyjeżdżają do Łodzi bokserzy brneńscy, którzy rozegrają spotkanie z reprezentacją Łodzi w nadchodzącą niedzielę.

Goście czescy podejmowani będą przez władze bokserskie oraz Zarząd m. Łodzi.

## Echa meczu

### IKP—Makkabi

W związku z artykułem, omawiającym w jaki sposób odbywała się przed sprzedaż biletów na zawody bokserskie IKP — Makkabi, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że spora ilość biletów zakupił prezes jednego z miejscowych klubów sportowych uproszony o to przez klub warszawski.

W ostatniej chwili okazało się, że zapowiedziany przyjazd „kibiców" warszawskich nie nastąpił, wobec czego dyrekcja Rozmaitości w porozumieniu z klubem IKP przyjęła cześć biletów do kasy celem sprzedania ich zgłaszającym się.

## Niedzielne spotkania

### hokejowe o mistrzostwo Polski

Zarząd PZHL ustalił na ostatniem posiedzeniu, że hokeiści zgrupowani w puli finałowej rozegrają w niedzielę pierwszą turę mistrzostw Polski. Odbędą się następujące spotkania: **Czarni — Warszawianka we Lwowie, KTH— Lechja w Krynicy i AZS — Legja w Poznaniu (mecz rewanżowy).**

## Kolonja turystyczna

### Makkabi w Zakopanem

Jak komunikują w Zakopanem i w całych Tatrach spadł obfity śnieg, tworząc idealne warunki dla narciarzy.

Wyjazd najbliższej grupy nastąpi 5 stycznia. Pobyt w Zakopanem może być 10-dniowy i 14-dniowy. Kolonja mieści się w najpiękniejszej części Zakopanego i stanowi bardzo dogodny punkt wypadowy do wszelkich wycieczek zimowych. Budynek skanalizowany, zaopatrzony w elektryczność, w bieżącą wodę ciepłą i zimną i t. p. Na miejscu jest organizowany kurs narciarski, z którego wszyscy korzystają bez specjalnych opłat. Został obecnie specjalnie zorganizowany kurs dla początkujących.

Szczegółowych informacyj udziela i zapisy przyjmuje Z. K. S. Makkabi (Al. Kościuszki 21 tel. 241-07).

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSK.
Klisze 100
do Reklam Gazetowych, Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa
R. Borkenhagen. Tel. 111-72

## Kursy narciarskie

### w Okręgowym Ośrodku W. F.

Okręgowy Ośrodek wychowania Fizycznego uruchamia wstępne kursy narciarskie dla mężczyzn i kobiet o charakterze początkowej nauki jazdy na nartach w terenie płaskim

Zajęcia na kursach odbywać się będą w zależności od odpowiedniej pokrywy śnieżnej, zasadniczo 2 razy w tygodniu: w środy i soboty, od godz. 9—12, względnie od godz. 14—17-ej. Ponadto przewidziane są w niedziele i święta wycieczki turystyczne na terenach w okolicy Łodzi.

Pierwsza zbiórka dnia 16 stycznia o godz. 14-ej na boisku W. K. S.

Kursy dostępne są przedewszystkiem dla członków (członkiń) organizacyj P. W. i W. F. oraz innych zrzeszeń, posiadających w programie szkolenie W. F.

Czas trwania kursów przez cały okres zimowy. Zgłoszenia do dnia 15 stycznia 1935 r. przyjmuje Okręgowy Ośr. W. F. — gmach D. O. K. nr. IV, ul. 11-go Listopada 83.

Opłata tytułem wpisowego wynosi 5 złotych.

Wyekwipowanie i sprzęt narciarski uczestnicy kursów winni posiadać własny.

ZAKŁADANIE I PROWADZENIE KSIĄG HANDLOWYCH ... BILANSÓW
KWESTJE BUCHALTERYJNE. — REWIZJE KSIĄG.
Biuro organizacji i prowadzenia ksiąg handlowych
CZ. SZANIAWSKI i S-ka
Piotrkowska 177, Tel. 121-31

GERTA KELEMAN.

# Fernanda wybrała

— Nie mogę dłużej żyć z tobą — powiedziała Fernanda, a głos jej brzmiał szorstko i nieprzyjaźnie — Musisz mi zwrócić wolność...

Adwokat Robert Martin spojrzał na żonę i milczał, zdumiony niespodziewanem oświadczeniem.

— Od czasu, jak wyjechałam z miasta — mówiła dalej Fernanda, — wszystko stało się dla mnie jasne. Nuży mnie jednostajność. Muszę mieć jakąś zmianę i dlatego prosiłam cię, ażebyś tutaj przyjechał.

Dr. Martin nie słuchał dalszych słów żony. Nie docierały one do jego świadomości. Siedząca przed nim kobieta, była jakaś inna, zupełnie obca. Wrogi wyraz twarzy i oczy... błyszczące oczy, jak przed pięciu laty, gdy żar jej zmysłów nie przygasł jeszcze w małżeństwie...

— Dlaczego mi nie odpowiadasz?... — zapytała Fernanda niecierpliwie.

— Nie myślałem nigdy o tem, że mogę cię stracić Fernando... Czyś ty się poważnie zastanowiła?...

— Nie, — odpowiedziała ona z wyrazem cierpienia, — nie zastanawiałam się nad tem. Mnie się samej takie rozwiązanie sprawy nie podoba, ale czuję, że nie potrafię znieść więcej naszego małżeństwa. Irytuje mnie ono. Nuży swoją monotonją i tą bezgraniczną pewnością. A pozatem wcale nie czuję się jakobym odgrywała taką ważną rolę w twojem życiu. Żonie nie wystarcza świadomość, że jest tylko kochaną. Chciałaby ona mieć świadomość, że jest punktem centralnym życia swego męża, tak, jak sama gotowa jest uczynić ze swego męża oś świata....

— Nie przypuszczałem nigdy, że jesteś nieszczęśliwa... Czemuś mi o tem nigdy nie mówiła?...

— Gdy się mówi o tem, Robercie, już jest zwykle zapóźno. — Mówiłam o tem niejednokrotnie, ale mówiłam — już innemu mężczyźnie, temu, z którym chcę żyć, gdy opuszczę ciebie.

— Kto to jest?

— Henryk Maubrey

— Literat?

— Tak. Od czasu, jak go poznałam, mam znów ochotę do życia. Budzę się rano i wiem dla kogo... Spaceruję po ogrodzie, ubieram się, żyję i czynię to wszystko z myślą o nim...

— Ależ, Fernando, to jest nierozsądne. Maubrey jest sympatyczny, miły, ale to nie jest mąż dla ciebie... To nie jest człowiek, który mógłby ci zapewnić trwałe szczęście, nie należy do mężczyzn, którzy potrafią walczyć o kobietę, kiedy zachodzi tego potrzeba....

— Jesteś niesprawiedliwy. Taki zimny, bez temperamentu człowiek, jak ty, nie potrafi zrozumieć natury wybuchowej i uczuciowej. Pytam się ciebie raz jeszcze, czy zwrócisz mi wolność?...

Adwokat milczał. Wyprostowany i spokojny stał on przed swoją żoną.

— Muszę mieć dwie godziny czasu do namysłu, — oświadczył on. — Zawiozę cię teraz do miasta, a Maubrey niech jedzie z nami. Może będziesz go potrzebowała...

W pół godziny później, jasno szary Mercedes mknął ulicami kąpieliska. Fernanda siedziała na tylnem siedzeniu, obok niej — Maubrey, który bez przerwy palił cienkie papierosy ze złotym ustnikiem. Maubrey miał wąskie, białe ręce kobiece, ładne szare oczy, twarz o rysach nieharmonijnych, ale pełną uduchowionego wyrazu, taką, jaka oddziaływa na kobiety obdarzone rozwiniętym zmysłem wyobraźni.

Robert Martin siedział przy kierownicy. Fernanda widziała przed sobą szerokie ramiona jej męża, jasny kark i zlekka siwiejące, równo ostrzyżone włosy. Duże, mocne ręce, w żółtych rękawiczkach ze świńskiej skóry, spokojnie i pewnie obejmowały kierownicę.

Ostatnie wille kąpieliska pozostawili już za sobą. Pomiędzy drzewami drogi błyszczał srebrny nurt jeziora, małe, żółte domki wieśniaków, przesuwały się przed oknami wozu. Zapadająca noc, kładła na ziemię szare cienie.

— On nigdy nie traci panowania nad sobą... — pomyślała Fernanda.

W tej samej chwili motor samochodu warknął i auto w zawrotnym pędzie pomknęło naprzód. „110 kilometrów", skonstatowała Fernanda, spojrzawszy na tarczę szybkomierza.

— Przecież nigdy nie jeździsz tak szybko.... — zawołała Fernanda.

Robert nie obejrzał się. Milczał nieporuszony. Słupy telegraficzne migały przed oknami auta z zawrotną szybkością, ciemne kwadraty pól, drzewa, małe, napół rozwalone domki, wszystko łączyło się w jedną wyciągniętą wstęgę i gwałtownie znikało z przed oczu. 110 kilometrów, 120... 130... Rozdzierane gwałtownym pędem powietrze, wydawało po obu stronach auta, przeciągły jęk. Głucho zabrzmiał groźny trzask napół zmurszałego, drewnianego mostu. Auto gwałtownie podskoczyło, ale nie zmniejszyło szybkości. Zakręt drogi, mignął błyskawicznie przed oczyma przerażonych pasażerów. Samochód zarzucił, wyprostował się i pomknął naprzód... jak dziki zwierz...

— Henryku... — zawołała Fernanda, jakby szukając ratunku u siedzącego obok niej mężczyzny. W duszy życzyła sobie, aby jakieś mocne, męskie ramię objęło ją, przytuliło do siebie i ażeby spokojny głos powiedział jej. „Nie obawiaj się niczego... ja jestem przy tobie". Tymczasem Henryk instynktownie przytulił się do niej. Wargi jego drżały, jak w febrze, wzrok wyrażał najwyższe przerażenie, ręce były zimne i wilgotne, a głos odmówił posłuszeństwa...

Po prawej stronie wozu, ziała mrokiem i grozą przepaść, po lewej dumnie wznosiły się spiętrzone skały.

Zapadł już kompletny mrok. Pola i drzewa utonęły w przepastnej czerni. W oślepiającem świetle reflektorów błyskawicznie migały, przydrożne kamienie, pnie drzew, strzępki pól... Wóz wdzierał się gwałtownie i rozrywał reflektorami gęsty mrok. Fernanda przyłożyła dłoń do piersi, pod którą szybko biło jej przerażone serce.

— Robercie, — zawołała — Robercie?... Co się stało?... Co on chce zrobić?... On... On... chce nas zabić...

Fernanda odwróciła się w stronę, skąd pochodził nieludzki, histeryczny krzyk Mężczyzna obok niej miał obcą skrzywioną przerażeniem twarz. — Fernanda uspokoiła się pod wpływem strachu jej towarzysza. Przez chwilę zapomniała o szalonej jeździe. Uspokajająco położyła swoją dłoń na zimnej i drżącej ręce mężczyzny. Nagłe wspomnienia tłoczyły się pod czaszką. Spacery o zmroku po lesie, słoneczne poranki na plaży... słowa pełne miłości... i nagle uprzytomniła sobie Fernanda, że właściwie nie kocha ona już Henryka, że obok siedzący mężczyzna zasługuje tylko i jedynie na litość. Wóz pędził naprzód. — Błyskawicznie mignęły światła toru kolejowego. Samochód kilkakrotnie podskoczył na szynach i nie zwalniając szybkości, pędził w dal, wprost w kierunku świateł zbliżającego się miasta....

Ulice... domy... Skrzyżowania... tramwaje..... Gwałtownie zahamowany wóz przystanął przy bocznej uliczce przedmieścia. Dłoń w żółtej rękawiczce, otworzyła drzwi wozu. Fernanda ujrzała energiczną i spokojną twarz męża, tak spokojną, jakgdyby nie brał on udziału w tej dzikiej jeździe. Maubrey, chciał wstać, ale kolana jego odmówiły posłuszeństwa. Westchnąwszy, opadł napowrót na poduszki wozu. Robert spokojnie czekał przy drzwiczkach, poczem zwrócił się do Fernandy i powiedział:

— Zwracam ci wolność... — Jego ciemne oczy pytająco spoczęły na twarzy żony.

— Masz dwie drogi przed sobą i możesz wybierać.... — powiedział Robert. Dokąd chcesz zatem iść?... — Przez długą chwilę Fernanda patrzała w twarz męża. Bijący od niego spokój, ogarnął ją ciepłą falą wzruszenia.

— Myślę... — odpowiedziała Fernanda wolno, — że powinniśmy pierw odwieźć pana Maubrey do jego mieszkania, zanim wrócimy do domu...

Robert skinął głową. Przez chwilę stał spokojnie naprzeciw żony i z uczuciem głębokiej wdzięczności, patrzał w jej oczy. Poczem usiadł napowrót przy kierownicy i posadził Fernandę przy swoim boku. Na tylnem siedzeniu pozostał samotny Maubrey. Wóz toczył się ulicami miasta pewnie i powoli, tak samo, jak setki innych samochodów.

Tłum. Iv.

LUNA | 365 Żon Króla Pausola
...z. o godz. 12 w po'.
W roli gł. Emil Jannings, Josetta Day i inni

# „Zabiłbym człowieka, by zdobyć morfinę!"

## Wstrząsający proces b. studenta — morfinisty w Poznaniu

Poznań, 28 grudnia.

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę b. studenta uniwersytetu poznańskiego, p. H., który dopuścił się fałszowania podpisu lekarza w celu uzyskania morfiny.

Oskarżony już jako 23-letni młodzieniec począł narkotyzować się morfiną i wpadł w nałóg tak silny, **że nie mógł obyć się bez zastrzyków morfiny.** W związku z tem kilkakrotnie leczył się w Gniezne i Kościanie, a ostatnio również odbywał kurację lekarską. Podczas jednej z wizyt, korzystając z nieuwagi lekarza, wziął bloczek z receptami i wykorzystał go kilkakrotnie, podrabiając podpis lekarza. **W ten sposób oskarżony kilkakrotnie otrzymał morfinę.**

Na rozprawie p. H. zeznał, że był w tak silnym stanie głodu morfinowego, że potrafiłby **nawet zabić człowieka, gdyby wiedział, że przez to otrzyma morfinę.**

Biegli lekarze prof. Horoszkiewicz i dr. Łaguna uznali w swem orzeczeniu, że oskarżony znajdował się w stanie silnego głodu morfinowego i nie odpowiadał za swe czyny.

Trybunał w osobie sędziego Ostrowskiego wydał wyrok uniewinniający oskarżonego, podając w uzasadnieniu, **że nie był on odpowiedzialny za popełniony czyn.**

Film, który ilustruje potęgę pieniądza i potęgę miłości.
RODZINA ROTSZYLDÓW
wkrótce „CASINO"

# Tomaszów-Mazowiecki

### PRZED POSIEDZENIEM RADY MIEJSKIEJ.

Termin wyborczego posiedzenia rady miejskiej nie został jeszcze wyznaczony. Ponieważ posiedzenie zostało odroczone, przypuszczano, że następne będzie dalszym ciągiem pierwszego i dlatego zwołane będzie tylko przez przewodniczącego zebranie.

Tymczasem okazuje się, że ustawa nie przewiduje odroczenia zebrania na pewien okres czasu i dlatego najprawdopodobniej posiedzenie wyborcze **będzie zwołane przez pana wojewodę łódzkiego.**

Przypuszczać należy, że kolegjum wyborcze zostanie zwołane w pierwszych dniach stycznia.

Narazie nie ustalono jeszcze listy kandydatów na stanowiska w zarządzie miejskim. Zasadniczo Blok Gospodarczy przy przeważającej liczbie głosów (18) ma zapewnione czołowe stanowiska.

### ZAMÓWIENIA DLA FABRYKI TOMASZOWSKIEJ.

Jak się dowiadujemy dwie z tutejszych najpoważniejszych firm włókienniczych otrzymały zamówienie na wyroby wojskowe. Dostawa ta sięga około 200.000 mtr.

Jest o fakt bardzo pocieszający dla Tomaszowa, gdyż zwiększy się zatrudnienie. Firmy te, mając określony termin dostawy, zmuszone będą zwiększyć liczbę robotników.

Niewątpliwie zamówienie na tak wielką dostawę odbije się dodatnio na życiu gospodarczem naszego miasta.

### KU UWADZE ŁYŻWIARZY.

Od 2-ch dni staw przy ul. Prez. Wojciechowskiego jest już pokryty powłoką lodu. Lód jednak nie jest jeszcze bardzo gruby, a już widać na stawie miłośników sportu łyżwierskiego, rekrutujących się przeważnie spośród młodzieży szkół powszechnych.

Rodzice zatem winni roztoczyć baczną uwagę nad swemi dziećmi i zabronić im narazie ślizgać się na stawie, by uchronić się przed nieszczęśliwemi wypadkami. Opieka ta jest o tyle pożądana, że staw nie jest równomiernie zamarznięty: szczególnie słabą powłoką lodu staw jest pokryty w pobliżu stawideł.

### WYSTĘPY ZŁODZIEJSKIE.

Komisarjat policji otrzymał meldunki o dokonaniu następujących kradzieży:

W. Piwowarskiej (ul. Niebrowska) złodzieje skradli z komórki gęś, 2 kaczki i 3 korce węgla ogólnej wartości złotych 25.

Aleks. Zwojczyk (ul. Szeroka) skradziono 2 kapy z łóżek wartości zł. 30.

Dochodzenie w toku.

# Bohater 200 pojedynków

W Budapeszcie odbył się w tych dniach pogrzeb Gezy Kanitza. Kanitz był słynną przed wojną osobistością i nie było Węgra, któryby nie wiedział, kim jest Kanitz. Sławę swoją zawdzięczał dwustu pojedynkom, z których wyszedł zdrowo i cało. Najgroźniejszy pojedynkowicz z całych Węgrzech. Kanitz był znakomitym fechmistrzem, władał wspaniale szablą, szpadą, floretem. Żaden pojedynek nie mógł się odbyć bez niego, jako sekundanta. Kanitz odznaczał się niezwykłą siłą, głupstwem było dlań zgiąć w palcach srebrną pięciokoronówkę.

Ażeby zrozumieć łatwość, z jaką Kanitz wpadał w konflikty pojedynkowe, — należy uwzględnić, iż w owym czasie panowała na Węgrzech istna manja pojedynkowa — pojedynkowali się o byle co nietylko oficerowie, ale i cywile. Władze postanowiły wkroczyć i pojedynkowicze, aresztowani na miejscu spotkania, odsiadywali kilka tygodni w więzieniu. Nie wpłynęło to jednak w żadnym stopniu na ostudzenie zapalnych głów. Uważano nawet, że „odsiadka" za pojedynek jest swego rodzaju odznaczeniem. Były to czasy rozkwitu sławy i popularności Kanitza.

Z zawodu kupiec, zajmował się mało swojemi interesami, żył tylko pojedynkami. O Kanitzu kursowały niezliczone anegdoty. Opowiadano np., że w Dobreczynie, będąc pewnego razu w kawiarni, zauważył, iż dwaj młodzi ludzie, siedzący przy stoliku sąsiadującym z jakąś młodą parą, przyglądają się zbyt natrętnie damie. Kanitz wstaje, podchodzi do małżeństwa i pyta męża, czemu pozwala młodym ludziom na natrętny flirt ze swoj żoną.

Ten odpowiada, iż odbywają właśnie podróż poślubną, co uniemożliwia mu wdawanie się w pojedynki.

Na to Kanitz podchodzi do stolika młodych ludzi i żąda od nich okazania wizytówek. Spotkawszy się z odmową, łapie obu za kołnierz i zaczyna tłuc ich o siebie głowami. Zmaltretował ich wreszcie tak dotkliwie, że obaj wręczyli mu swoje wizytówki. Zakończeniem tej przygody były, oczywiście dwa pojedynki.

Ostatni swój pojedynek wygrał sławny fechmistrz, mając już lat sześćdziesiąt.

# Coraz gorzej w Niemczech

Bazylea, 27 grudnia.

„National Zeitung" w korespondencji z Berlina daje obraz coraz bardziej pogarszających się płac w Niemczech. — W porównaniu z początkiem roku 1933, płace zarobkowe zmniejszyły się o 25 proc., a ceny artykułów żywnościowych zdrożały przeciętnie o 25 proc. W tych warunkach, pracujący w Niemczech, żyje gorzej od bezrobotnego, który otrzymuje zapomogę w innych krajach.

### TURYSTA W POLSCE.

Wyszedł z druku Nr. 2-gi kwartalnika „Turysta w Polsce", poświęcony niemal w całości turystyce i sportom zimowym. Na bogatą treść tego luksusowego i naprawdę pięknego wydawnictwa Ministerstwa Komunikacji złożyły się następujące artykuły: Próba bez wartości (rzecz o Krakowie) — Z. Nowakowskiego; Zakopiańska Zima — R. Malczewskiego; Krynica w zimie — Romana Loteczki; Sławsko — raj narciarzy — dr. W. Dybowskiego; Polowania w Polsce — Walentego Garczyńskiego; Na torach P.K.P. — St. Łosia; Nowa Polska — Fr. Galińskiego; Podkarpacki raid narciarski — dr. A. Zielińskiego; Narciarskie góry w Polsce — S. Faechera i Kalendarz Turystyczny — Dr. M. Orłowicza. Numer, bogato ilustrowany, zdobi pięciobarwna okładka, zaprojektowana przez pp. Nowickiego i Sandecką. Redaktorom kwartalnika jest p. Bohdan Lepecki. Szczególnie piękną strone graficzną opracował p. P. Piotrowski.

Wydanie tak ozdobionego i wartościowego czasopisma jest świadectwem znacznego ożywienia akcji prasowo-propagandowej Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji.

## Dla pań

# Powrót do przeszłości

Najmniej chyba rewolucyjną dziedziną w naszem życiu jest moda. Tu pozostajemy nietylko konserwatywni i ...śmiali, ale, zamiast iść z prądem czasu, *cofamy się*. Tchnienie nowoczesności przedstało się do naszych domów, nawet meble zmieniliśmy nie do poznania, jedynie moda trzyma się kurczowo jakichś starych norm i odchylenia jej ...seismografie naszego życia nic praktycznie nie znaczą. Długa suknia, krótka ...nia, rękaw taki, rękaw inny — i te powroty ciągle do lat i nawet epok minionych! *Style, dynastje, polityka* — wszystko to wywiera swój wpływ na ...de.

Obecna moda wraca, niewiadomo ...szego, *do lat poprzedzających wojnę*. Magazyny paryskie lansują mo..., przypominające czasy naszych ...ów śmieszny styl, zwany *„Cul de Paris"*. Czasy tiurniury, paniers, ...ef i trenów. Niekonsekwencje mody ...szczególnie są rażące w strojach sportowych. W naszych czasach, gdzie ruch ...ny wymaga obrotności i lekkości, ...nię zwężoną dołem do ostatecznych ...nie trudno jest nazwać inaczej jak *...adrym wybrykiem*. To było dobre ...czasach, gdy kobieta nic nie robiła, ...do pojęcia, jak nasze sporstmenki ...ą się zgodzić na taki nonsens.

Nawet stroje sportowe moda tegoczna stylizuje i modyfikuje na swój ...sób. Na jednym z pokazów mody ...portowej podziwialiśmy przedewszystkiem *piękno ludowych tkanin i haftów użytych dla potrzeb sportu*. Czarno-...erwone motywy poleskie zdobiły płócienną sukienkę i krótki żakiecik do letniego sportu. Do wycieczek górskich ...yto szarej samodziałowej wełny haftowanej w czerwone motywy góralskiej ...rzeniny. Kurtkę przybrano czerwoną ...ypustką, czerwone pompony, biała ...uza z płótna, plecak, ciupaga i kapelusik góralski uzupełniały całość. Do ...ńczówki przeznaczono granatową ...luzkę bez rękawów i króciutką do kompletu spódniczkę w fałdy. Dla łuczniczki były granatowe szarawary, szeroka ...uza i czerwona chłopska krajka w pa... Do sportu wodnego — szafirowy ...ocik i płaszcz z chłopskiego krasistego płótna. Do rzucania oszczepem — zielone szerokie szarawary. Do kąpieli — granatowy kostjum przybrany ...atograntowemi guzikami. Do floretu — biały kostium z zaprasowanemi ...odeńkami a la król Edward. Do konnej jazdy — bronzowa aksamitna dżokejka i bronzowe angielskie bryczesy ...ęte pod kolanami. Cynamonowe bryczesy ściągnięte również pod kolanami i obciskające nogę do kostki uzupełnione bluzka z surowego jedwabiu, ...rznaczone były do gry w „polo".

O zimowych sportach, reprezentowanych najokazalej i najaktualniejszych obecnie — pomówimy następnym razem

*Céline.*

# BILANS NETTO

firmy Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „GENT LEMAN" Sp. Akc. w Łodzi, ul. Limanowskiego 156 na dz. 1 kwietnia 1934 roku.

| AKTYWA. | | | PASYWA. | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Kasa | | 18.652.27 | Kapitał akcyjny | 4.000.000.— | |
| Banki | | 21.289.24 | Kapitał zapasowy | 100.000.— | |
| Weksle | | 43.776.76 | Fundusz amortyzacyjny | 316.420.46 | 4.416.420.46 |
| Papiery wartościowe i udziały | | 39.026.01 | Banki | | 1.882.84 |
| Dłużnicy | | 656.309.26 | Wierzyciele | | 1.387.988.55 |
| Sumy przechodnie | | 11.586.06 | Sumy przechodnie | | 73.903.51 |
| Towary | | 1.337.207.34 | | | |
| Materjały | | 666.259.53 | | | |
| Nieruchomości | | 926.453.53 | | | |
| Maszyny i urządzenia fabryczne | | 1.322.601.58 | | | |
| Ruchomości i pojazdy | | 104.382.58 | | | |
| Kwity kompensacyjne | | 9.947.58 | | | |
| Straty i zyski—pozostałość | 441.795.84 | | | | |
| strata za 1933/4 rok | 280.907.78 | 722.703.62 | | | |
| | | 5.880.195.36 | | | 5.880.195.36 |
| Kaucje | | 50.000.— | Wierzyciele za złożone kaucje | | 50.000.— |
| | | 5.930.195.36 | | | 5.930.195.36 |

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za 1933/34 rok

| WINIEN. | | MA. | |
|---|---|---|---|
| Materjały | 3.407.158.82 | Rachunek Towarów | 6.680.948.28 |
| Koszty fabrykacji | 1.855.075.15 | Zwrot należności spisanych na straty w latach ubiegłych | 7.842.35 |
| Koszty handlowe | 675.693.88 | Wpływy z nieruchomości | 5.664.— |
| Koszty sprzedaży | 660.786.89 | Strata | 280.907.78 |
| Podatki | 260.463.52 | | |
| Procenty i prowizje | 107.676.27 | | |
| Straty na dłużnikach | 7.632.50 | | |
| Różnice kursowe | 875.38 | | |
| | 6.975.362.41 | | 6.975.362.41 |

Teatr „BANDA"
ul. Kilińskiego 124, tel. 240-38.
Dziś 3 przedstawienia 5.45, 7.45, 9.45

„FUKS SIĘ ŻENI"
z udziałem LEO FUKSA

Ireny Różyńskiej, Aleksandra Sucheckiego, Rity Konarzewskiej, Leona Leńskiego, Kenelka i Leona Rytowskiego.
Kapelmistrz Pietruszka. Dekoracje Frasiak.
Tańce układa Kenelka.
Ceny miejsc od 75 gr. Dojazd tramw.: 0, 4, 6, 10 i 17

# „Noc pod gazem" Sylwester

dnia 31 grudnia. Początek o godz. 11-ej. Moc atrakcyj. Koło szczęścia. Pierwszorzędne orkiestry. Tani bufet.

na rzecz Uzdrowiska w Filharmonji. Bez karoty.

Rendez vous wytwornej Łodzi. Bilet wstępu 6 zł.

DOKTÓR
**KLINGER**
spec. chor. wenerycznych. skórnych i włosów (porady seksualne)
Leczenie niemocy płciowej.
**Andrzeja 2, tel. 132-28**
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

**Willa „Szenfelda"**
**KOLUMNA**
**Piotrkowska 23, tel. 3**
Znany pensjonat dla dzieci i młodzieży
**S. Gurewiczowej**
czynny od dnia 18 grudnia. Smaczna i obfita kuchnia. Troskliwa opieka wykwalifikowanych wychowawców. Różne gry i sporty zimowe zapewniają dzieciom zdrowy i miły pobyt. Zgłoszenia Łódź, tel. 128-99, od 4—6.

gum..?
**OLLA**
klejnot higjeny

Doktór
**H. SZUMACHER**
Choroby skórne i weneryczne
**PIOTRKOWSKA 56**
tel. 148-62
od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.
Ceny lecznicowe.

**STANDARDKĄ**
można się
**śmiało i pewnie wygalać**
**STANDARDKA** ma tą przewagę nad innemi nożykami, **że nigdy nie kaleczy,** wobec precyzyjnie równego wykończenia

**Dr. H. Weishof**
choroby wewnętrzne
PRZEPROWADZIŁ się na
**Śródmiejską 5**
front II p., tel. 162-95.
Przyjm. od 6—8 wiecz.

**OGŁOSZENIE.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Umański i Klin" Zajączkiewicz Józef na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu dni 40-stu stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami oraz złożyli syndykowi w siedzibie firmy „Umański i Klin" ul. Wigury (Pusta) Nr. 12 w godzinach od 10 — 12 przedpoł. lub w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie odbywać się będzie w obecności Sędziego - Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontraddyktoryjnej w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Dąbrowskiego Nr. 5 w dniu 22.II-1935 r. o godz. 10-ej w pokoju Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
ZAJĄCZKIEWICZ JÓZEF.

**Pokój umeblowany**
słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

**Mieszkanie**
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

ODNAJMĘ Panu pokój elegancko umeblowany, z niekrępującem wejściem, z używalnością łazienki, telefonu i windy. Wiadomość: Narutowicza 56, m. 13.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami przy ulicy Gdańskiej 65-a. Wiadomość u dozorcy.

OSTATNIE 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami do oddania od zaraz, wiadomość Magistracka Nr. 15 w administracji domu. 30

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia (światło, woda, komórka) Wygodne dla kolejarzy, Śródmiejska 142, m. 18, fr. II p. 30

**Do wynajęcia**
w nowoczesnym domu
3 POKOJE Z KUCHNIĄ
z wszelkiemi wygodami III p.
Wiad. Lipowa 20. Dozorca wskaże.

DWA pokoje z kuchnią umeblowane z wszelkiemi wygodami i telefonem z powodu wyjazdu do odnajęcia. Zgłoszenia: Tel. 104-58. 261

PANU oddam zaraz pokój z używalnością telefonu, Piotrkowska 50 m. 6.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, centralnem ogrzewaniem dla 1 i 2 panów, Piotrkowskiego 76, m. 16.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Centrum. Telefon, Wygody, Traugutta 14 m. 8.

4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, front II-gie piętro przy ulicy Żeromskiego 22 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 97, gospodarz od 3—5.

**Dr. Weishof**
choroby wewnętrzne
PRZEPROWADZIŁ się na
**Śródmiejską 5**
front II p., tel. 162-95.
Przyjm. od 6—8 wiecz.

Do akt Nr. Km. 361/34 r.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, urzędujący w m. Łodzi przy ul. 11 Listopada pod Nr. 51, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 27 lutego 1935 r. od godziny 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej — składającej się z placu zabudowanego, domu mieszkalnego, murowanego, jednopiętrowego, kuźni murowanej, przystawki z desek krytej papą jako dobudówki, szopy z desek, ustępu z desek, szopy z desek — obory, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 18 grudnia 1934 r. — położonej w m. Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. — pol. 31, oznacz. Nr. hip. 231-k, rep. hip. 885, odnośnie placu oznaczonego Nr. 321-k r, obejmującej powierzchni 695,75 metrów kwadratowych, która stanowi własność Stanisława i Heleny małż. Kulpińskich. — Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. Zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 15.000.— Sprzedaż zaczyna się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 11.250.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie lub papierach wartościowych zł. 1.500.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w które wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny szacunkowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 24 grudnia 1934 r.
Komornik: (—) ST. STOPCZYŃSKI.

**OGŁOSZENIE.**

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przypomina, że zgodnie z § 19 Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 818) **P.P. Pracodawcy obowiązani są do składania wykazów stanu zatrudnienia najpóźniej do dnia 10-go każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.**

Podając powyższe do wiadomości, Ubezpieczalnia Społeczna pragnie z naciskiem podkreślić, że w związku z zakończeniem roku i koniecznością przyśpieszenia prac połączonych z wymiarem składek, **termin składania wykazów za m-c grudzień r. b. winien być bezwzględnie dotrzymany,** a nawet, dla uniknięcia natłoku w ostatnim dniu, **składanie wykazów winno się rozpocząć już od dnia 3 stycznia 1935 r.**

Jednocześnie Ubezpieczalnia Społeczna zwraca uwagę P. P. Pracodawcom, że aczkolwiek unikała stosowania sankcyj karnych z tytułu nieterminowego składania wykazów, obecnie zmuszona będzie zastosowywać przepisy Ustawy, które przewidują nakładanie grzywien do wysokości zł. 500.— na P. P. Pracodawców, którzy nie złożą w ustawowym terminie wykazów stanu zatrudnienia.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI.

Do akt Nr. Km. 2484/34 r.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1935 roku o godzinie 12.30 w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dziesięć tysięcy klg. szmelcu żelaznego różnego oszacowanego na łączną sumę zł. 767.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 grudnia 1934 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 2529/34 r.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1935 roku o godzinie 14-ej w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 76, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: stołu i trzech krzeseł, pianina, szafy i zegara, oszacowanych na łączną sumę zł. 640.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 grudnia 1934 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

**Ceny zniżone**
**Centralna lecznica zębów**
**Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83**
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgii i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

**Stowarzyszenie Komiwojażerów,** Sienkiewicza 3/5 urządza w noc z 31.XII na 1.I. 1935 r. **WESOŁĄ WIECZORNICĘ SYLWESTROWĄ** połączoną z tańcami i różnemi atrakcjami. Wejście Zł. 2.— Wejście Zł.2.— **Dzisiaj** w sobotę, jak zwykle gra w **Loto.**

LEKARZ - DENTYSTA
**R. NUSBAUMOWA**
przyjmuje od 3—7 po poł.
**Piotrkowska 51**
**telef. 121-23**

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI**

ogłasza **przetarg na przewóz lekarzy** na terenie ośrodka leczniczego w Rudzie Pabjanickiej dorożkami konnemi — od 20 stycznia r. p.

Szczegółowych wyjaśnień o warunkach pracy udzieli Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej 225.

Oferty z cenami, warunkami płatności i załączonem pokwitowaniem z wpłaconego do kasy Ubezpieczalni wadjum w wysokości 100.— zł. należy złożyć do dnia 10 stycznia 1935 r. godz. 12 w Inspektoracie Administracyjnym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225, pok. 11.

Do akt Nr. Km. 2638/34 r.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1935 roku o godzinie 11.30 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, kontuaru, 8 kanapek, 5 luster, 27 różnych stolików, 6 par firanek z ramami, obrazu, 30 lamp elektrycznych, aparat do piwa, biurka, szafy, i lustra, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.304.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 grudnia 1934 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 2584/34 r.
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1935 roku o godzinie 11.30 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 43 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dwóch futer damskich oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 grudnia 1934 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

## Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

SKLEP spożywczy do sprzedania, Rokicińska 57. 30

GAZOMIERZ 5-cio płomienny do sprzedania, Bednarska 26, II Blok Z. U. P. U., klatka schod. J. m. 88.

**Kupię Leicę**
**używaną**
model II lub III w dobrym stanie. — Oferty sub. „Leica".

## Lokale

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby, wejście z korytarza, Kilińskiego 93, m. 18 róg Przejazdu.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami do oddania, Traugutta 10 m. 5.

## Rozmaite

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja handlowa korespondencja. Tel 183-10 g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

WYSTARAM się o pracę za pożyczeniem kilkuset złotych, Zgłoszenie do „Republiki" pod „Woźny-dozorca".

POTRZEBNA służąca od zaraz, ulica Legjonów 65, mieszk. 12, dawniej Zielona.

SUBTELNA, młoda żydówka, na stanowisku umysłowem, poszukuje podobnego kawalera ewentualnie wdowca. — Oferty do „Republiki" pod „...".

**Dr. A. Kopciowski**
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Przyjmuje codziennie od 6 i pół do 8
**Gdańska 37**
tel. 232-55.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-11. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23 dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

**Prenumerata „Republiki"**
w Łodzi zł. 4.—. za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada — Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. **Wacław Smólski.** Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska [illegible]